SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. WTOREK 10 MAJA 1927 ROKU. Nr. 127.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Międzynarodowy parlament gospodarczy.

OBRADY KOMISJI.

Genewa, 9.5 (PAT) Dziś z rana rozpoczęły swe prace trzy komisje międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Na posiedzeniu pierwszej z tych komisyj delegat francuski złożył w swem własnem imieniu szeroko zakrojony projekt **w sprawie wolności handlu i doktryny opłat celnych**, który to projekt zapoczątkuje ogólną dyskusję.

Druga komisja przystąpiła do rozpatrywania w pierwszej linji sprawy trudności napotykanych w dziedzinie przemysłu, załatwienia **racjonalizacji przemysłu**, oraz **kwestji walut**. Na posiedzeniu tej komisji przewodniczący brytyjskiego komitetu handlu i przemysłu Balfour mówił o **znaczeniu stabilizacji**. Przemysłowiec włoski Perelli wypowiedział się za powołaniem do życia nowego **międzynarodowego kartelu przemysłowego**, który jednakże nie mógłby zadowolnić upragnionych interesów poszczególnych krajów ani pracodawców i robotników.

Na posiedzeniu trzeciej komisji, mającej zająć się kwestją gospodarki światowej, przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej zaznaczył, że nie można sobie wyobrazić rozwiązania kryzysu ekonomicznego bez **rozkwitu gospodarki światowej**. Mówca ma nadzieję, że konferencja ekonomiczna doprowadzi do stworzenia w praktyce podstaw do lepszej organizacji produkcji światowej.

POSIEDZENIE KOMISJI DO SPRAW HANDLU.

Paryż, 9.5 (PAT) Agencja Havasa donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu komisji pierwszej (dla spraw handlu) międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie delegat francuski złożył trzy odrębne projekty. Pierwszy dotyczy wolność handlu, drugi ujednostajnienia nomenklatury w dziale taryf celnych, trzeci samych taryf celnych.

Ponadto delegat francuski zaproponował zniesienie kontroli nad eksploatacją kapitału, gdyż kontrola ta w wysokim stopniu przeszkadza rozwojowi handlu, oraz, aby zaopatrywanie ludności w poszczególnych krajach w artykuły pierwszej potrzeby nie było utrudnione przez opłaty celne lub premje wywozowe.

PROPOZYCJA SEN. STECKIEGO.

Genewa, 9.5 (PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Na posiedzeniu komisji rolniczej delegat polski Stecki zaproponował uchwalenie rezolucji, stwierdzającej znaczenie rozwoju rolnictwa dla poprawy obecnej sytuacji ekonomicznej.

PESYMISTYCZNA OCENA KONFERENCJI

Moskwa, 9.5 (AW) W wyniku nadeszłych tu z Genewy wiadomości o pierwszem zetknięciu się delegacji sowieckiej z innemi delegacjami na międzynarodową konferencję ekonomiczną prasa tutejsza **pesymistycznie ocenia ewentualne wyniki konferencji**.

We wszelkich zagadnieniach ważnych dla poszczególnych państw, reprezentowanych na konferencji interesy któregoś z uczestników paraliżować będą jakiekolwiek możliwe rozwiązania. Problem emigracyjny będzie eliminowany z dyskusji przez Stany Zjednoczone, problemy surowca nie będą dyskutowane na skutek stanowiska Anglji, zagadnienie zaś długów i reparacyj wywołałoby takie przeciwieństwa, że konferencja z pewnością by się rozbiła.

Konferencja podług opinji sowieckich skazana jest na zupełną jałowość.

Moskwa, 9.5 (AW) W łonie Politbiura i innych kierujących władz partyjnych wytworzyły się nowe nieporozumienia w związku ze współpracą delegacji sowieckiej na międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Zarówno przyjaciele opozycyjni prezesa delegacji sowieckiej Osińskiego, jak w osobistości zbliżone do Stalina, ostro krytykują pierwsze kroki Osińskiego na konferencji.

MISJA SOWIECKIEJ DELEGACJI.

Moskwa, 9.5 (AW) W instrukcjach, które otrzymał przewodniczący delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną Osiński, szczególny nacisk, położony został na doprowadzenie przez niego do zbliżenia z Francją i kapitałem francuskim.

W komisarjacie ludowym do spraw zagranicznych w dalszym ciągu żywione są nadzieje na porozumienie z Francją, przynajmniej co do układu regulującego długi byłej rosji i umożliwiającego Sowietom otrzymanie długoterminowych kredytów.

ROZBUDOWA MIAST.

Warszawa, 9-5. (Tel. wł.) Dziennik Ustaw zamieszcza dekret Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast. Art. 2 dekretu przewiduje powoływanie komitetów rozbudowy dla zapobieżenia brakowi mieszkań. Komitety rozbudowy w ilości od 4 — 12 osób powstają przy zarządach miast, przyczem skład komitetu rozbudowy powołuje Rada miejska.

Wybory do Rad miejskich

DOTYCHCZAS PRZYNIOSŁY ZWYCIĘSTWO ŻYDOM I SOCJALISTOM.

Warszawa, 9.5 (AW) Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Radomiu dały wynik następujący: P. P. S. uzyskała 16 mandatów, Zjednoczenie narodowo-chrześcjańskie 3, Ch. D. 6, Komitet wyborczy Związków zawodowych i Stowarzyszeń społecznych 2, przemysłowcy 1, Bund 2, Poalesion 2, żydzi rzemieślnicy 2, koło żydowskie 2.

Warszawa, 9.5 Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Ostrowcu dały wynik następujący: P. P. S. uzyskała 8 mandatów, N. D. 2, Ch. D. 4, Poalesion 2, klub żydowski 7, komuniści 2.

Warszawa, 9.5 (AW) Do rady miejskiej w Szydłowcach wybrano 11 Polaków i 13-tu żydów.

Wiadomości tej nie zdołaliśmy jeszcze stwierdzić.

POTOP W STRYJU

STRASZLIWE SCENY WŚRÓD MIESZKAŃCÓW.

Stryj, 9.5 (AW) Wielka ulewa, która tu przez dwa ostatnie dni szalała, wskutek oberwania się chmury, zalała miasto wodą na wysokość 10 cm.

Szczególnie ucierpiała t. zw. dzielnica zamkowa, gdzie musiano wezwać pomoc wojska. W ciągu paru godzin miasto zamieniło się w olbrzymie jezioro.

Wśród przerażonych mieszkańców rozgrywały się okropne sceny. Szkody wyrządzone ulewą bardzo znaczne.

Po powodzi tyfus

NOWY ORLEAN OTOCZONY CAŁKOWICIE WODĄ. — ROZSZERZANIE SIĘ EPIDEMJI TYFUSU.

Nowy Jork, 9.5 (AW) Nowe przerwanie na kilkumetrowej szerokości tam pod Tennessee ostatecznie odcięło Nowy Orlean.

Wszystkie połączenia kolejowe węzła kolejowego Nowego Orleanu są na znacznej długości pod wodą. Przybór wody trwa.

Pod Greenville na zalanych przestrzeniach woda dochodzi do 8 m. wysokości.

Nowy Jork, 9.5 (AW) Według opinji fachowych epidemja tyfusu coraz poważniej zagraża przestrzeniom znajdującym się w strefie zalewu.

Zarazki tyfusu znajdują się w masach wodnych, w wyniku czego jeszcze przez dłuższy czas przy wysychaniu zalanych obszarów groźba epidemji będzie b. poważną.

Z polecenia władz wszyscy mieszkańcy strefy nawiedzonej powodzią muszą zaszczepić sobie tyfus. Serum tyfusu dostarczano już do obozów koncentracyjnych.

NOWE METODY WALKI

PODPALILI FIRANKI, ABY UNIEMOŻLIWIĆ ZEBRANIE.

Lille, 9-5. (AW.) Wczoraj popołudniu doszło tu na zgromadzeniu związku „Młodej republiki", organizacji, która prowadzi ostatnio wśród młodego pokolenia bardzo czynną propagandę, do **niezwykle gwałtownych starć**.

Doszło do bójki, w czasie której opozycjoniści podpaliwszy firanki od okien, spowodowali groźny pożar. Straż ogniowa po dłuższych wzmaganiach pożar ugasiła. Policja dokonała szeregu aresztowań. Według krążących pogłosek, zajście to wywołane było z inspiracji „Action Francaise", działającej za pomocą szeregów t. zw. „Camelots du Rois".

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 9-5. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym kardynała Bourne.

ODWOŁANIE POSŁA LASOCKIEGO Z PRAGI.

Warszawa, 9-5. (Tel. wł.) „Monitor" dzisiejszy ogłasza odwołanie posła Lasockiego z Pragi i przeniesienia w stan rozporządzalności M. S. Z.

PROŚBA O DYMISJĘ WOJ. BNIŃSKIEGO.

Warszawa., 9-5. (Tel. wł.) W dniu 9 bm. wojewoda poznański Bniński złożył podanie o dymisję na ręce ministra spraw wewnętrznych. Rząd dymisji p. wojewody poznańskiego Bnińskiego nie przyjął.

WZROST PRZYWOZU ZBOŻA.

Warszawa, 9-5. (Tel. wł.) Import zboża w ostatnich miesiącach znacznie wzrósł. W ciągu trzeciej dekady kwietnia wyniósł 15649 ton pszenicy, 1769 ton żyta i 2195 ton owsa. W ciągu całego miesiąca kwietnia import zboża wyniósł 48 tys. ton wartości około 30 miljonów złotych.

ARGENTYŃSKI POSEŁ U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 9.5 (AW) Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął dzisiaj posła argentyńskiego p. Moreno, który ma stałą siedzibę w Wiedniu.

Natomiast zapowiedziana wizyta posła Rauschera w M. S. Z. dotąd nie nastąpiła.

GEN. SOSNKOWSKI U PREMJERA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 9.5 (AW) Generał Sosnkowski przyjęty był dzisiaj na dłuższem posłuchaniu u premjera Piłsudskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Olbrzymi pożar w Koziegłowach

Wczoraj o godz. 8 wieczór z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w jednym z domów, położonych przy rynku. Pożar począł rozszerzać się z zastraszającą szybkością. Za nim zdołały przybyć straże ogniowe z Siewierza, Myszkowa i Częstochowy stanęło w płomieniach 3 domy, 4 stodoły i 4 chlewy, które ogień doszczętnie strawił.

Dzięki energicznej akcji straży ogniowej, pożar został o godz. 12 w nocy całkowicie opanowany i niebezpieczeństwo zagrażające całym Koziegłowom zażegnane.

Śledztwo w sprawie przyczyny pożaru w toku.

PRZEGLĄD PRASY

Dziwna dbałość o „spokój“.

Gen. Władysław Sikorski, dowódca korpusu lwowskiego, b. premjer i b. minister w dniu 3 maja b. r. miał wygłosić we Lwowie na zaproszenie organizacyj społecznych — odczyt o „narodowej sile zbrojnej na tle Konstytucji 3 maja“. Odczyt ten nie doszedł do skutku z powodu zakazu władz. Wybitna publicystka p. I. Moszczeńska, zabierając głos w tej kwestji na łamach „Kurjera Warszawskiego“ pisze:

Dotychczas niema ze strony urzędowej wyjaśnienia tego niezrozumiałego dla szerokich kół opinji publicznej zarządzenia. A opinja publiczna tem niecierpliwiej oczekiwała jakiegoś komentarza urzędowego w tej sprawie, ponieważ fama głosi, że istotnym motywem zakazu wygłoszenia odczytu miała być rzekoma „obawa“ przed możliwemi demonstracjami ze strony „strzelców“. Że w tak zw. sferach strzeleckich gen. Sikorski nie cieszy się sympatją, o tem opinji publicznej oddawna wiadomo. To też jest rzeczą możliwą, że znalazłaby się tam i tym razem chętka do urządzenia wrogiej demonstracji przeciw osobie prelegenta. W tem niema nic nieprawdopodobnego.

Nieprawdopodobna jest natomiast „obawa“ przed możliwością tego rodzaju wybryków u czynników rządowych. Taka „obawa“ musiałaby być uznana za szczególnie nieprawdopodobną przy dzisiejszym systemie rządów „silnej ręki“, które mają chyba na tyle silną rękę, aby zapewnić spokój i ład podczas uroczystości narodowej w dniu 3-cim maja. Zadanie to byłoby tem łatwiejsze, że chodziło jakoby o „obawę“ demonstracji ze strony kół związanych z pozostającą pod auspicjami rządowemi organizacją strzelecką. Poskromienie więc jakichkolwiek zapędów awanturniczych nie powinnoby tem bardziej nastręczać żadnych trudności Rządowi.

Krytyka dekretu prasowego.

W dniu 15 b. m. wchodzą w życie dwa rozporządzenia: o prawie prasowem i drugie zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnieniu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, z których ostatnie dotyczy wszystkich obywateli, ale w praktyce głównie prasy. Rozporządzenia te, jak już zaznaczyliśmy, różnią się od dekretu z przed kilku miesięcy odrzuconego jednogłośnie przez Sejm, tylko poddaniem przestępców prasowych orzecznictwu sądu, zamiast władzom administracyjnym.

Zapewne i obecnie rozporządzenia natrafią na opór Sejmu, gdyż zawierają one groźbę i możliwość zupełnego zgnębienia prasy. Pisała o tem cała prasa, a „Kurjer Pomorski“ tak ostatnio sprecyzował krytykę rozporządzeń:

Artykuł 7 zobowiązuje zarządzającego zakładem, w którym druk odbito, do niezwłocznego dostarczenia władzy administracyjnej dwuch egzemplarzy obowiązkowych, i to, z wymienieniem liczby nakładu, która jest handlową tajemnicą wydawnictwa. Owa „niezwłoczność“, w przeciwstawieniu np. do ścisłego przez ustawę niemiecką wskazania na „chwilę rozpoczęcia ekspedycji“, może być przez władze interpretowana w sensie rozpoczęcia druku, co równałoby się jaskrawemu naruszeniu konstytucji i zaprowadzeniu antykonstytucyjnej cenzury prewencyjnej. Jest rzeczą znamienną, że wnioski komisji Związku Syndykatów dziennikarskich, które szły w kierunku sprecyzowania niebezpiecznie elastycznego określenia „niezwłocznie“, zostały przez Rząd odrzucone.

Artykuł 38 zaprowadza solidarną odpowiedzialność autora lub redaktora oraz nakładcy i wydawcy, właściciela, użytkownika i dzierżawcy czasopisma, co sprzeciwia się ogólnej zasadzie, że do odpowiedzialności karnej może być pociągnięty tylko ten, który się czynu karygodnego faktycznie dopuścił.

Rozporządzenia wprowadzają — w miejsce kar przewidzianych przez inne ustawy — niezwykle wysokie kary, sprzeczne zmowie z zasadą ogólną, że wysokość kary po winna odpowiadać wielkości przewinienia. Na wypadek nieuiszczenia grzywny w siedmiodniowym terminie przewidziane jest ni mniej, ni więcej, jak zawieszenie czasopisma. Także sąd może w razie skazania za zbrodnię lub występek o ... jeszcze dodatkowe zawieszenie czasopisma na czas, który oznaczy (art. 47). Zawieszonego przez sąd czasopisma nie wolno wznawiać (art. 29).

Takich i tym podobnych przepisów nie było u nas nawet za rządów zaborczych.

Art. 58 nakłania do łamania podstawowej w dziennikarstwie etycznej zasady tajemnicy redakcyjnej, zwalniając od odpowiedzialności tego, kto przy pierwszem przesłuchaniu sądowem wskaże autora artykułu.

Dwa oblicza konsula niemieckiego.

Katowice, 9-5. (AW.) Uczestników międzynarodowej Ligi kobiecej dla pokoju i wolności podejmował u siebie generalny konsul niemiecki v. Grünau. Wśród gości zaproszonych byli: prezydent komisji mieszanej Calonder, gen. konsul polski w Bytomiu Szczepański i inni. Gen. konsul Grünau podniósł wysokie zalanie kobiet w kwestji doprowadzenia do porozumienia i powitał usiłowania zmierzające do oczyszczenia atmosfery. **Nie jest pozbawionym pikanterji fakt, że tenże sam gen. konsul v. Grünau na ostatnim bytomskim zjeździe nacjonalistów niemieckich oklaskiwał żywo mowę wicekanclerza Rzeszy, v. Hergta, tak wydatnie przyczyniającą się do zatrucia atmosfery politycznej pomiędzy Polską a Niemcami.**

W CHINSKIM KOTLE.

OŚWIADCZENIE RZĄDU HANKOUSKIEGO.

Pekin, 9-5. (AW.) Donoszą tu z Han-Kou, iż minister spraw zagranicznych tamtejszego rządu lokalnego Czen oświadczył wobec korespondentów pism angielskich, iż **rząd hankouski zdecydowany jest na ukaranie sprawców krwawych zajść w Nankinie**, w razie gdyby cofnięte zostały zarzuty przeciw rządowi hankouskiemu, oskarżające go o inspirowanie wypadków. Zapytywany o stanowisko rządu w kwestji zadośćuczynienia za szkody poniesione przez cudzoziemców w Nankinie. Czen odpowiedział, iż rząd hankouski gotów jest wypłacić odszkodowanie.

KONCENTRACJA WOJSK.

Pekin, 9-5. (AW.) Armje generała Czang-Tso-Lina koncentrujące się na północnym brzegu Jan-Tse-Kiangu, kończą już przygotowania do wielkiej ofensywy w kierunku Szanghaju. Grupa armji dowodzona przez generała Czang-Czu-Czanga koncentruje się w rejonie Czu, o 50 klm. na północny zachód od Nankinu. Druga grupa wojskowa znajdująca się pod dowództwem Czun-Czuan-Fanga znajduje się w rejonie Czin-Kiang, oraz naprzeciw przepraw przez Jan-Tse-Kiang w kierunku Kiang-Inu, leżącego o 150 klm. na północ od Szanghaju.

ZERWANIE PERTRAKTACYJ Z SOWIETAMI.

Pekin, 9-5. (AW.) Generał Czang-Tso-Lin odrzucił kategorycznie wszelkie próby, czynione ze strony Sowietów, wszczęcia pertraktacyj sowiecko-mandżurskich w sprawie uregulowania stosunków na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Prawdopodobnie prowadzący rokowania w tej sprawie konsul sowiecki w Mukdenie, Krakowiecki, będzie musiał wzorem Czernycha opuścić teren Chin.

OFENSYWA WOJSK PÓŁNOCNYCH.

Pekin, 9-5. (AW.) Skupiające się od kilku tygodni oddziały armji północnej prowincji Ho-Nan, zrewolucjonizowanej dotąd agitacją lewicy Koumintangu, przeszły do zdecydowanej opozycji w kierunku południowym. Wojska północne, któremi dowodzi syn gen. Czang-Tso-Lina oraz antybolszewicki marszałek Wu-Pei-Fu, który poddał się pod rozkazy Czang-Tso-Lina, prowadzą akcję po obu stronach linji kolejowej, prowadzącej z Kaj-Fongu do Han-Kou. Próby kontrataku przedsięwziane przez wojska hankouskie zostały krwawo odparte. Straty z obu stron znaczne, przyczem zwycięstwo przechyla się na stronę wojsk północnych.

Możliwość ustąpienia Stresemanna.

NOWY TRICK DYPLOMATYCZNY NIEMIECKI.

Paryż, 9.5 (AW) Radca legacyjny ambasady niemieckiej w Paryżu von Rietz odbył wczoraj wieczorem ponownie **konferencję z Briandem.**

Fakt ten wywołał w tutejszych kołach politycznych **wielkie wrażenie.** Prasa paryska notuje sensacyjne pogłoski **o możliwości ustąpienia Stresemanna.**

Celem wizyty pełnomocnika Rietza na Quai d'Orsay było zwrócenie uwagi Brianda na **jakoby nieznośną i niemożliwą do utrzymania sytuację Stresemanna w wyniku zupełnego zastoju w polityce Locarna i w rezultacie nieustępliwości Francji w sprawie nadreńskiej.**

Oczywiście prasa francuska nad wyraz sceptycznie ocenia te zapowiedzi, dopatrując się w nich sprytnej gry dyplomatycznej.

Zjazd Stahlhelmu w Berlinie

OKAZAŁ SIĘ W STOSUNKU DO ZAPOWIEDZI NIEZBYT LICZNYM.

Wrocław, 9-5. (AW.) Dzień Stahlhelmów w Berlinie przyniósł swym inicjatorom rozczarowanie. Ilość przybyłych stahlhelmowców była **w stosunku do zapowiedzi całkiem znikoma.** Wskutek tego więcej, niż połowa zapowiedzianych zgromadzeń i pochodów nie odbyła się.

Jedynym widocznym objawem zjazdu były niesłychanie licznie rozstawione po mieście posterunki policji, która jednak nie miała potrzeby interwenjować, gdyż poza kilku zupełnie drobnemi incydentami, przebieg demonstracji był zupełnie spokojny. Stahlhelmowcy przemaszerowali przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestr, grających głównie marsz **„Wkroczenia do Paryża“.** W pochodzie stahlhelmowców brało udział **wielu wyższych oficerów w dawnych cesarskich mundurach i z dawnemi odznaczeniami.** Wiec w Lustgartenie zakończył się odczytami stereotypowych rezolucyj. W czasie wiecu krążyła nad Lustgartenem **eskarda samolotów zmilitaryzowanych.**

Berlin, 9-5. (PAT.) W ciągu soboty i niedzieli policja berlińska aresztowała szereg członków zjazdu Stahlhelmu. Ogółem 838 osób, których większa część po spisaniu protokułu została wypuszczona dziś rano na wolność. Co do 159 aresztowanych, toczą się jeszcze dochodzenia policyjne. Ostatnie pociągi z uczestnikami zjazdu opuściły Berlin ubiegłej nocy. W poszczególnych dzielnicach miasta doszło w czasie wymarszu oddziałów Stahlhelmu do **starć między policją a komunistami.**

W RĘCE CZESKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

Katowice, 9-5. (AW.) Znajdujący się w zastawie austrjackiej P. K. O., względnie austrjackiego banku narodowego **pakiet akcyj** Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury, należący dotychczas do byłego prezydenta Union Banku Bosela, **przeszedł do rąk znanego przemysłowca czeskiego Weinmanna.** Pakiet ten wynosi około **40 proc. kapitału akcyjnego.**

O nabycie tych akcyj starał się podobno **ks. Albrecht Radziwiłł**, któremu poparcia finansowego na ten cel miał udzielić Bank Gospodarstwa krajowego. Ta ostatnia pogłoska uchodzi jednak w sferach miarodajnych za nieprawdopodobną.

DYKTATURA W MEKSYKU.

Meksyk, 9.5 (AW) Dziennik „Universal“ ogłasza oświadczenie prezydenta republiki Callesa, że wobec wzmagającego się ruchu powstańczego i ciągłych napadów rabunkowych — obejmuje w dniu dzisiejszym dyktaturę.

PRZECIWNIK BENESZA.

Praga, 9.5 (AW) Poseł Stribrny, którego niedawno wykluczono z partji socjalistów narodowych, — zapowiedział na wczorajszem licznem zgromadzeniu utworzenie nowego stronnictwa, którego zadaniem będzie rozpoczęcie ostrej walki przeciw ministrowi Beneszowi.

Wiadomości ze stolicy.

Wiadomości ze stolicy

NAPAD NA A. NOWACZYŃSKIEGO. W niedzielę wiecz. po skończonem przedstawieniu Parsifala w Operze, został napadnięty przez p. Medarda Downarowicza znany pisarz i publicysta Adolf Nowaczyński, w chwili, gdy wychodził z rodziną z loży. Downarowicz, w momencie, gdy p. Nowaczyński znalazł się na korytarzu, rzucił się na p. Nowaczyńskiego z laską, obrzucając go przytem stekiem ordynarnych wymysłów. P. Nowaczyński i jego bratanek, posiadając laski, odparli z łatwością atak. O całem zajściu policja spisała protokuł. Napaść wywołała wśród publiczności zrozumiałe wrażenie i wzbudziła wielkie oburzenie.

WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI. W niedzielę goście z za oceanu odbyli pielgrzymkę do Łowicza, gdzie uczestniczyli w święcie ku czci św. Stanisława. Goście wzięli udział w uroczystym pochodzie oraz ingresie prymasa Anglji Bourna do kolegjaty łowickiej. Powrót do Warszawy nastąpił o godz. 6 wiecz., poczem po siedmiodniowym pobycie w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej, o północy, żegnani przez komitet organizacyjny, odjechali do Częstochowy, gdzie spędzili cały dzień wczorajszy.

ŚMIERĆ CIEMNOCIE. Bezkrwawo, a z humorem odbyła się w niedzielę egzekucja ciemnoty na ulicach Warszawy. Zainicjował ją komitet propagandy czytelnictwa. Z placu Zamkowego wyruszył pochód kukieł, na czele którego kroczyła orkiestra gimn. im. Czackiego, a nią postępował dobosz w barwnym kostjumie, wybijający żałobny werbel, za nim szli dwaj sędziowie w czarnych togach z werdyktem śmierci na „ciemnotę“, za nią, na łańcuchu kroczyła pokraczna, kulejąca „ciemnota“, tekturowy potwór o konopiastym łbie i takich łapach. Za „ciemnotą“ kroczył pluton egzekucyjny w postaci „żołnierzy-książek“ z tekturowymi karabinami i z odpowiedniemi napisami. Dalej podążał szereg tekturowych kukieł, a więc: małpa, dźwigająca napis „i ja mam okulary i też nie czytam“, niemowlę z napisem: „człowiek który nie czyta książek — podobny jest do niemowlęcia“, kominiarz z tablicą: „nasze miotły wymiatają sadze z kominów, a dobre książki — wymiatają sadze z głów“, człowiek-zegar z napisem: „na dwadzieścia cztery godziny poświęcić jedną na czytanie książek“, chwiejący się na cienkich nóżkach pan radca z napisem: „jeżeli nie możesz kupić książki, dadzą ci ją biblioteki publiczne“. Przez cały czas pochodu skautki rozdawały książeczki z napisem: „najwierniejszy przyjaciel, to dobra książka“.

Z POBYTU CHESTERTONA W WARSZAWIE. Gość polskiego Klubu literackiego, G. K. Chesterton, był ubiegłej niedzieli przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Znakomitego gościa przedstawił p. Prezydentowi prof. Oskar Halecki. W dniu święta 3 Maja Chesterton wziął udział wraz z małżonką w przyjęciu na Zamku, gdzie był wprowadzony przez Wacława Sieroszewskiego. Na przyjęciu tem pisarz angielski był przedstawiony m. in. p. marsz. Piłsudskiemu. W ub. środę Chesterton podejmowany był obiadem przez ministra Zaleskiego, wieczorem zaś był obecny u Fukiera na zebraniu, które zgromadziło kilkadziesiąt osób ze sfer literackich i artystycznych. Na zebraniu tem, na prośbę gościa, pp. Leon Schiller, Maszyński i Krzewiński odśpiewali szereg pieśni ludowych i narodowych. W czwartek Chesterton wygłosił odczyt w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego, w piątek przyjęty był przez p. marszałka Piłsudskiego na audjencji. Gościowi angielskiemu towarzyszył podczas audjencji prof. Halecki. Prócz tego p. Chesterton był obecny na przyjęciach prywatnych. Dnia 7 bm. wyjechał do Poznania.

ZWOLNIENIE LEBRUNA ZA KAUCJĄ. Sąd apelacyjny w Warszawie rozważał skargę incydentalną osk. Lebruna, w której ten ostatni prosił o zmianę w stosunku do niego środka zapobiegawczego. Dotychczas Lebrun przebywał w więzieniu z mocy wyroku sądu okręgowego, który skazał go za zabójstwo poety gruzińskiego ś. p. Kuruliszwiliego, na 4 lata ciężkiego więzienia. Obecnie sąd apelacyjny zdecydował zwolnić Lebruna za kaucją 2.000 zł., do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez drugą instancję.

Era morza Śródziemnego.

Prezydent Roosevelt, wygłaszając w r. 1912 wielką mowę polityczną, określił w sposób następujący przyszłą konstelację światową.

„Era śródziemnomorska narodziła się wraz z cesarstwem rzymskiem i zginęła z jego upadkiem. Era Atlantyku dosięgła już swego zenitu i wkrótce wyczerpią się źródła jej bogactw. W zaraniu swej sławy i potęgi znajduje się era Pacyfiku, nad brzegami którego złączy się kiedyś cała ludność“.

Era Pacyfiku w tej postaci, w jakiej wyobrażał ją sobie i malował nieco prostolinijnie prez. Roosevelt, jeszcze nie nadeszła. Na azjatyckim brzegu Pacyfiku rozgrywa się obecnie pierwszy akt olbrzymiego przewrotu, daleki w swym przebiegu od optymistycznej apoteozy, jaką kreślił Roosevelt.

Mylną wydaje się natomiast dzisiaj definicja Rooseveltowska w odniesieniu do morza Śródziemnego, którego era ma być już bezpowrotnie zamknięta. Już kanał Sueski stworzył nową erę w dziejach tego morza, które dzięki niemu stało się najważniejszą arterją komunikacyjną łączącą wielkie porty europejskie z portami Indji, Dalekiego Wschodu. Dziś zaś znaczenie tego basenu morskiego wzrośnie niepomiernie z chwilą gdy obie potęgi kolonjalne, Francja i Anglia, połączą linją kolejową Północ i Południe Afryki, gdy Z Algieru biegnąca kolej Transsaharyjska połączy pośrednio Marsylję z centrum Afryki, z jeziorem Tchad, gdy linja Kair-Capetown zbliży Londyn do Kapsztatu o dni kilkanaście.

Era Pacyfiku, w tym okresie, o którym wspominał prez. Roosevelt, wydawała się istotnie jakby nadeszła już bez zastrzeżeń. Od San Francisco do Jokohamy, od Vancouver do Sydneyu, od Panamy do Saigonu, od Santiago do Singapore przerżnęły Pacyfik gęste linje komunikacji międzynarodowej łącząc ze sobą lądy Ameryki Półn. i Południowej, Australji, Azji, Archipelagi Polinezyjskie i malajskie, olbrzymie połacie globu ziemskiego, obfitujące w nieprzebrane bogactwa natury. Przebicie kanału Panamskiego i połączenie wód Atlantyku z wodami Pacyfiku wyjaskrawiło jeszcze bardziej aureolę prestige i rozwoju, jaką niosła nowa era ludom i państwom ,otaczającym wielkim wieńcem największy z oceanów.

Przesadą atoli byłoby twierdzenie, iż rola morza Śródziemnego już się skończyła zupełnie, że znaczenie jego, jako światowej arterji komunikacyjnej wygasło bezpowrotnie. Stało się raczej odwrotnie dla przyczyn, które wymieniliśmy wyżej. Walory strategiczne, komunikacyjne, cywilizacyjne dawnej kolebki cywilizacji greckiej, rzymskiej, chrześjańskiej, wyrosły dziś do znaczenia bez porównania większego, niż ongi. Pobrzeże północne Afryki i jego „hinterland“ olbrzymi stał się kwitnącem imperjum kolonjalnem o nieobliczalnych możliwościach rozwojowych. Stworzyła je Francja. We wschodnim kącie wąski pas pobrzeża egipskiego wraz ze swymi portami tworzą bramę wejściową do Afryki angielskiej. Rozwój handlowy, przemysłowy, rolniczy rozpoczął się zaledwie na niezmierzonych obszarach „hinterlandu“ afrykańskiego, a już dzisiaj ruch komunikacyjny między południowymi portami Europy a północnymi Afryki wzmaga się ipotężnieje z dnia nadzień. Tanger, Cassablanca, Oran, Algier, wyrastają do znaczenia dużych, europejsko urządzonych portów handlowych. O Tanger toczy się spór w zakresie międzynarodowym Włochy, Hiszpanja, Francja, Anglja krzyżują tam szpady swych wpływów i pretensyj.

Adrjatyk, północne wgłębienie Śródziemnomorza, dotąd spokojny i leżący na uboczu jakby od wielkich aren konfliktów gospodarczo-strategicznych, staje się dziś terenem gorączkowej ekspansji morskiej Italji i ogniskiem chronicznego zatargu o władzę nad jego wybrzeżami między Jugosławią a Italją.

Na wschodnich wodach Śródziemnomorza, przy brzegach małej Azji, wokoło wysp Egejskich, wre znów po długich latach spokoju walka konkurencyjna wszystkich państw pobrzeżnych: Grecji, Turcji i Bułgarji.

W każdym kierunku, we wszystkich dziedzinach działalności politycznej, ekonomicznej, komunikacyjnej odzwierciadla się spółczesne znaczenie morza Śródziemnego tak dla Europy jak i dla innych kontynentów jako czynnika pierwszorzędnego. Więcej, morze to jest znowu objektem wytężonej walki o wpływy, kompetencje między potencjami morskiemi pierwszego jak i drugiego rzędu.

Era morza Śródziemnego nie zdaje się być zamkniętą definitywnie.

W.

List z Paryża.

Europejska pan-ruchawka.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego“).

Paryż, 5 maja.

Wczoraj p. Arystydes Briand, francuski minister spraw zagranicznych, przyjął zarząd Unji paneuropejskiej, na czele której stoi hr. Ryszard von Coudenhove-Kalergi, której sekretarzem generalnym jest p. Francis Delaisi (Francja), a w której zarządzie Polskę reprezentuje p. Aleksander Lednicki. Wyżej wymienieni panowie — którym towarzyszyli jeszcze przedstawiciele Grecji (N. Politis), Niemiec Sanger), Belgji (Van der Ghinst), Węgier (P. de Auer), Czechosłowacji (Lambl) i Estonji(K. R. Pusta) — wyłożyli p. Briand'owi program drugiego kongresu paneuropejskiego, jaki rozpocznie się w Brukseli 9 października, a na którego porządku dziennym znajdują się przeważnie sprawy gospodarcze. P. Briand dowiedział się o utworzeniu francuskiej sekcji Unji paeuropejskiej z p. Loucheur'em na czele, oraz przyjął prezesurę honorową Unji.

O ruchu paneuropejskim opinja polska już wie, albowiem na jego pierwszym konstytucyjnym kongresie wiedeńskim (październik 1926) Polska była reprezentowana. Ale mało kto w Polsce wie, że conajmniej tuzin organizacyj międzynarodowych trudni się „robieniem pokoju“ między narodami. A więc istnieje t. zw. Federacja porozumienia europejskiego **(Federation pour l'Entente Europeenne)**, którą we wrześniu r. z. założył w Genewie p. Alfred Nossig, polski żyd osiadły w Berlinie. Jego ruch miał od samego początku charakter nieco sztuczny i wydawało się, że głównie ma na celu rywalizację z „Paneuropą“. Ostatnio autorytet p. Nossiga w Paryżu został mocno podcięty na pewnem zebraniu, na którem głos zabierali pp. Emil Borel, członek Instytutu i b. minister, prof. Lichtenberger, poseł estoński Pusta, oraz niżej podpisany.

Książe Karol de Rohan, Austrjak pochodzenia francuskiego, założył trzy lata temu Unję intelektualną europejską **(Union Intellectuelle Europeene)**, która wydaje w Berlinie **Europäische Revue.** Jeden Anglik, sir Thomas Barclay, oraz dwu Francuzów (pp. Karol Braibant i Andrzej Toledano) założyli w Paryżu T-wo międzynarodowych przyjaźni **(Amities Internationales)**, które urządza „europejskie“ herbatki tańcujące, oraz śniadania, na których ciekawe przemówienia duchem porozumienia i pojednania owiane zakrapia się doskonałym burgundem.

Istnieje pozatem Międzynarodowy Związek T-wa przyjaciół Ligi Narodów **(Union Internationale des Associations pour la S. D. N.)**, na czele której stoi sir Willougby Dickinson, a której sekretarzem jest prof. Th. Ruyssen, Francuz; liczne Ligi praw człowieka mają też swoją Międzynarodową Federację **(Federation Internationale des Ligues des Droits de l'Homme)**, której sekretarką jest pani Menard-Dorian, wnuczka Wiktora Hugo, pracująca oddawna na polu pacyfizmu i wygodnie sobie żyjąca z należącej do niej fabryki broni i amunicji; nie ironizujmy przecież: wszak gdyby się Nobel nie zbogacił na dynamicie, Europa mniejby wiedziała o Sienkiewiczu i Reymoncie...

I w świecie wierzącym istnieje ruch „europejski“: protestanci wyłonili Międzynarodowy Związek dla pokoju przez kościoły, a katolicy odpowiedzieli na to stworzeniem Unji katolickiej studjów międzynarodowych, której siedziba znajduje się we Frybургu szwajcarskim. Wolnomyśliciele już dawno mieli swe organizacje międzynarodowe; wojna im nici porzrywała, ale już je nawiązali i wytworzyli nawet Międzynarodowe T-wo masońskie **(Association Maconnique Internationale)**, do którego należy i Wielki Wschód Polski, a które odbywa doroczne kongresy w różnych miastach Europy.

Któż nie wie wreszcie o II-ej Międzynarodówce socjalistycznej, której sekretarjat mieści się w Wiedniu (p. Fritz Adler, zabójca Stürgka, jest sekretarzem), oraz o Międzynarodówce zawodowej z siedzibą w Amsterdamie, którą kieruje Holender Oudegeest? I stronnictwa radykalne różnych krajów wytworzyły pod kierunkiem radykałów francuskich coś jakby Międzynarodówkę „różową“. Ostatnio i byli wojskowi nie chcą pozostać w tyle i próbują czy ci, którzy „robili“ wojnę nie mogą się przyczynić do „robienia“ pokoju.

Wszystkie wymienione ruchy są znamienne dla czasów, w jakich żyjemy. Powojenna, zmęczona moralnie i wyczerpana fizycznie Europa potrzebuje spokoju. Europa, to znaczy olbrzymia większość państw europejskich. Cztery kraje, teoretycznie rozumując, mogłyby pragnąć wojny w nadziei, że jej rezultat może zrealizować ich zamiary; temi krajami są: ZSSR, myślący o zbolszewizowaniu świata; Niemcy i Węgry, myślące o rewanżu, oraz Italja faszystowska, która — jak się wyraził Mussolini — „musi się rozszerzyć lub pęknąć“.

W praktyce przecież ZSSR do wojny zaczepnej długo jeszcze będzie niezdolny; trzy pozostałe kraje musiałyby się chyba sprzymierzyć, aby mieć jakieś szanse, ale i do tego jeszcze daleko. Dziś, zarówno Berlin jak i Budapeszt — a nawet Rzym, pomimo gwałtowności słownej — wojny nie pragną. Cała Europa jest dziś pacyfistyczna: z interesu, z przezorności i z musu.

Kazimierz Smogorzewski.

Jak Polak zdobył puhar nicejski.

NA MIĘDZYNARODOWYCH KONKURSACH HIPPICZNYCH.

Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“.

Nicea, 28 kwietnia 1927 r.

Konkurs hippiczny polega na tem, żeby koń ze współudziałem jeźdźca na dany znak ruszył z przed trybuny sędziów, pobiegał sobie trochę po trawie i nie predzej i nie później, lecz o ile możności równocześnie z jeźdźcem wrócił przed trybunę. Zadanie to byłoby niesłychanie łatwe, gdyby nie karygodna wprost złośliwość ze strony dyrekcji konkursu, która miast uprzątnąć łąkę należycie, rozstawia na niej różne płoty, mury, drągi i tem podobne zdradzieckie przedmioty. Koń, napotykając takie nieoczekiwane przeszkody, musi je oczywiście przeskoczyć, a jeździec siedzący na koniu, chcąc nie chcąc także! O ile się okaże, że koń ma nogi o kilka centymetrów za długie, przeszkoda wali się w kawały, a Bogu ducha winnemu jeźdźcowi zalicza się odpowiednią ilość punktów karnych. I tak, trącenie tylnemi kopytami kosztuje jeźdźca 5, przedniemi 2, upadek konia —8, spadnięcie z konia 14 punktów itd.

Punktualnie o godz. 13.30 dzwonek z trybuny sędziów zapowiada początek igrzyska. Śród dźwięków fanfary, zajeżdża przed trybunę pierwszy współzawodnik. Włoch — Lequio na Pegazie. Na odgłos dzwonka rozpoczyna bieg i w eleganckich susach bierze przeszkodę po przeszkodzie. Dopiero przy stromym zjeździe z wysokiego „fortepianu“ spada pierwszy drąg. Pięć punktów! Dalej idzie wszystko gładko, przy samym końcu dopiero przewraca się maleńki płotek, przysparzając jeźdźcowi pięć dalszych punktów. Jak na początek wynik jest wspaniały!

Niedługo jednak utrzymują Włochy swój 10 punktowy rekord. Po kilku mniej fortunnych jeźdźcach Francuz Clave przechodzi przez przeszkody z 7-oma tylko punktami, zatykając sztandar francuski na maszcie.

Rozentuzjonowana publiczność francuska nie zdążyła się jednak nacieszyć jeszcze swoim tryumfem, gdy jakiś zawzięty Belg strąca perfidnie umiłowaną, dumną tricolorę — zainteresowanie wzrasta, trybuny dyszą, słońce pali niemiłosiernie.

Na arenie pojawia się **pierwszy Polak, porucznik Lewicki** na wspaniałej „Mirze“. Odrazu daje się wyczuć z otoczenia że Polacy mają w Nicei markę wyrobioną. Przeciętna publiczność francuska za nic w świecie nie potrafi odróżnić Włocha od Hiszpana, a Hiszpana od Holendra, na widok jednak rogatywki, okrzyk: „C'est un Polonais!“ przebiega przez trybuny. Dosyć im ta rogatywka krwi napsuła! Tym razem jednak Belgja zachowuje nadal pierwsze miejsce, gdyż za Lewickim posypało się niestety kilka drążków.

Po krótkim tryumfie Hiszpanów, Belgja ponownie ustanawia trudny do pobicia rekord dwuch punktów karnych. Kto chce strącić ich chorągiew z masztu, ten musi przejść przez wszystkie przeszkody zupełnie bezbłędnie! Jeśli się patrzy na ten labirynt płotów, barjer, rowów, parkan i stromych wałów ziemnych, zadanie to wydaje się wprost niewykonalnem.

W dodatku wszyscy następni jeźdźcy, nie wyłączając niestety Polaków, w przybliżeniu nawet nie osiągają rekordowej cyfry. Sławny Paccini dwa razy wylatuje z siodła, dysząc z wściekłości, goni na piechotę za swoim rumakiem, Hiszpan Cabanas bierze eleganckо przeszkodę, lecz... zapomina zabrać z sobą konia, a pułkownik Rómmel na „Swojej Miłej“ demoluje płot po płocie.

Na czoło towarzystwa polskiego, w którem przebywam, występuje pot kroplisty. Co to będzie? Co to będzie? **Kapitan Królikiewicz,** zwycięzca w dwuch ostatnich zawodach o puhar nicejski także zwala cegły! Wszystkim serca biją, jak młoty parowe, gdy na arenie pojawia się „znowu maciejówka — **kapitan Antoniewicz** na „Banzeyu“. Pierwszy płotek — dobrze! Drugi — świetnie. Woda — elegancko! Coraz lepiej! Fortepian — bez zarzutu! Trzy płotki jeden tuż za drugim — koncertowo! — Trybuna zapiera oddech, mój sąsiad tłucze mnie po plecach — ...Dwa kaskolonne wały — jak po maśle! ...przedostatni drąg... no i ...i...i.. ostatni, czternasty murek... Ma z djable kaftan!!! ...Jedna maleńka cegiełka chwieje się i spada!! Z tysiąca piersi wydziera się okrzyk — nie wiem, czy oburzenia, czy radości. Chciałoby się włosy wydzierać hurtem z głowy, chciałoby się biec przed trybunę sędziów i zaofiarować im 5 wagonów pierwszorzędnych cegieł za tę jedną, jedyną, marną cegiełkę!

Moi towarzysze Polacy nie mogą usiedzieć na krzesłach, a Francuzi śmieją się dyskretnie pod wąsami. Żeby nie ta jedna, jedyna cegiełka!! Ta fatalna cegiełka z ostatniej przeszkody!! Kosztowała ona biednego kapitana Antoniewicza sławę, puhar i 5 tysięcy franków. Trudno! Przednie kopyta... 5 punktów .. drugie miejsce... Belgja trzyma rekord! Wciąż myśląc o tej nieszczęsnej cegle, przypatrujemy się z przygnębieniem dalszemu ciągowi zawodów.

Już prawie bez nadziei spoglądamy na **porucznika Szosland**a który na wspaniałym „Readgledtcie“ czeka na dzwonek sędziego. Readgledt jakgdyby bez wysiłku fruwa ponad wysokiemi przeszkodami, a spiżowa postać jeźdźca zlewa się z koniem w jedną, nierozerwalną, harmonijną całość. Niech kto mówi co chce, ale nikt tak na koniu nie siedzi jak Polak! W szybkiem, lecz rozważnem tempie bierze porucznik Szosland przeszkodę po przeszkodzie. Grobową ciszę przerywa raz po raz przeciągłe tysiącznogłosowe „aaach“ trybuny... sąsiad mój bombarduje znowu moje plecy, a ja z całych sił powstrzymuję chwiejne cegiełki ostatniego muru. ...Jeszcze sekunda... a w pełnym gracji i finezji skoku Readgiedt bierze niebezpieczny mur!!! **Żadna cegiełka nie drgnęła!!** Jak z armaty strzela orkan oklasków; nawet Francuzów wzięła jazda Szoslanda! Nasze towarzystwo tańczy na krzesłach, chorągiew belgijska zjeżdża z masztu! Po chwili biało-czerwony sztandar polski tryumfuje na tle błękitnego nieba.

Na nieszczęście jest dopiero godz. 15 i do końca zawodów pozostają jeszcze trzy długie godziny. Mija godzina po godzinie. Francuzi nie mają szczęścia, jeśli nie przy dwunastej, to przy trzynastej, a jeśli nie przy trzynastej to przy ostatniej przeszkodzie spada jakaś drobnostka. Są oni zbyt zapalczywi i nie umieją rozłożyć sił konia równomiernie na wszystkie przeszkody, skacząc początkowo metr ponad poprzeczką, a w końcu 10 centymetrów poniżej.

Resztę narodowości scharakteryzować można pokrótce następująco: Anglicy mają bezsprzecznie najlepsze konie, ale nie potrafią ich wykorzystać należycie, Włosi siedzą w siodle bez zarzutu, lecz prześladuje ich w tym roku jawny pech. Hiszpanie i Belgowie stanowią klasę średnią, jedyny obecny Meksykańczyk daleki jest od laurów, a o Holendrach ktoś złośliwy wyraził się, żeby lepiej zrobili, przyprowadzając swe bezkonkurencyjne krowy na konkurs.

O godz. 18.30 dzwonek sędziego oznajmia koniec zawodów. Biało-czerwony sztandar powiewa dalej na maszcie!

Na 78-u jeźdźców różnych narodowości **jedynie Polak, por. Szosland, wziął wszystkie przeszkody bezbłędnie i zdobył puhar nicejski.** A o czem zamilczeć nie można, zdobył go przy pomocy jednego tylko oka, bo po niedawnym wypadku ma jeszcze... pół szyby samochodowej w drugiem oku. Zwyciężył, chociaż lekarze zabronili mu dosiadać konia!

Inż. Tadeusz Perkitny.

Państwowa średnia szkoła techniczna kolejowa w Sosnowcu.

Od dyrekcji państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

Państwowa średnia szkoła techniczna kolejowa w Sosnowcu ma na celu teoretyczne i praktyczne wychowanie techników dla kolei żelaznych, urzędów państwowych i komunalnych oraz zakładów przemysłowych.

Szkoła obejmuje dwa wydziały mechaniczno - elektrotechniczny i drogowo - budowlany.

Nauka na każdym wydziale trwa 4 lata. Pierwsze dwa lata są wspólne dla obydwuch wydziałów; uczeń wybiera sobie specjalność przechodząc na kurs III.

Poza zajęciami teoretycznemi i praktycznemi w szkole, każdy uczeń jest obowiązany do odbywania praktyki w czasie letnich wakacyj i składania z niej pisemnego sprawozdania.

Uczniowie promowani są na kurs następny na zasadzie ocen rocznych i egzaminów z przedmiotów kończących się.

Uczniowie kursu czwartego po ukończeniu nauki teoretycznej przystępują do egzaminu końcowego, do którego dopuszczani są na podstawie przynajmniej dostatecznych ocen rocznych.

Na podstawie egzaminu końcowego uczeń dostaje świadectwo tymczasowe, które uprawnia go do otrzymania świadectwa technika w odpowiednim zawodzie, o ile złoży z wynikiem przynajmniej dostatecznym sprawozdanie z odbytej rocznej praktyki przed komisją egzaminacyjną, w skład której oprócz nauczycieli wchodzą delegaci przemysłu i kolei.

Na każdym kursie uczniowie otrzymują świadectwa o postępach w końcu I i II półrocza.

Na jednym kursie uczeń może pozostawać tylko dwa lata, jedynie tylko w wypadkach bardzo ważnych może uczeń uczęszczać na dany kurs trzeci rok na podstawie specjalnego zezwolenia Ministerjum.

Do przyjęcia na pierwszy kurs wymagane jest: 1) należyte rozwinięcie fizyczne i należyty stan zdrowia stwierdzony przez lekarza; 2) wiek nie mniej niż 14 lat i nie więcej niż 16 ukończonych lat życia; 3) świadectwo ukończenia siedmiu oddziałów szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, albo świadectwo niższej lub średniej szkoły zawodowej, uznane za wystarczające; 4) złożenie sprawdzającego egzaminu z języka polskiego i matematyki w zakresie 4 klas państwowego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego i udowodnienie pewnego uzdolnienia do rysunków odręcznych.

Warunkiem przyjęcia na drugi kurs jest wiek od 15 do 17 lat ukończonych, a ponadto, oprócz warunków wymienionych powyżej w punktach 1, 3, 4, świadectwo z odbytej odpowiedniej praktyki zawodowej i egzamin wstępny w zakresie pierwszego roku.

Na trzeci i czwarty kurs uczniów nie przyjmuje się.

Kandydat do szkoły winien złożyć: a) podanie i życiorys, napisany własnoręcznie przez kandydata i poświadczony przez jego rodziców lub opiekunów, b) ostatnie świadectwo szkolne, c) metrykę urodzenia, d) świadectwo lekarza powiatowego, e) świadectwo z odbytej praktyki zawodowej, o ile ją odbył, f) dwie nieppodklejone fotografje ostatniej daty, g) pisemne zobowiązanie rodziców lub opiekunów w sprawie wnoszenia we właściwym czasie wszystkich opłat szkolnych i stosowania się do regulaminu szkolnego, h) w razie jeżeli ojciec lub opiekun pracuje na kolei odpowiednie o tem zaświadczenie od władzy bezpośredniej.

Przyjmowanie kandydatów do szkoły odbywa się tylko na początku roku szkolnego w terminie wyznaczonym na zapisy. Przyjęcie do szkoły po tym terminie może nastąpić tylko za zezwoleniem ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego na wniosek Rady pedagogicznej.

Uczniowie obowiązani są stosować się do regulaminu szkolnego. Wykroczenia przeciw regulaminowi karane będą naganą. W razie powtórnego przekroczenia, winny może być usunięty ze szkoły.

Nauka w państwowej średniej szkole technicznej kolejowej w Sosnowcu jest bezpłatna. Za egzaminy i za korzystanie z narzędzi pracy stosownie do rozporządzeń Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego departamentu szkolnictwa zawodowego pobierane są następujące opłaty szkolne: 1) opłata za egzamin wstępny, którą uiszczają wszyscy kandydaci przystępujący do tego egzaminu wynosi na kurs pierwszy zł. 5, na kurs drugi — zł. 8; 2) opłata za egzamin końcowy — zł. 5; 3) opłata wstępna czyli wpisowe, którą uiszczają wszyscy nowoprzyjęci do szkoły — zł. 5; 4) opłata za korzystanie z warsztatów, oraz za zużycie materjałów półrocznie — zł. 40; 5) kaucja warsztatowa (zwrotna z końcem roku szkolnego) — zł. 10; 6) opłata na fundusz doraźnych pomocy naukowych bibljotek uczniowskich i gier ruchomych półrocznie — zł. 12.

Uczniowie, posiadający niezamożnych rodziców lub opiekunów, mogą ubiegać się o częściowe lub całkowite zwolnienie od opłat wymienionych w punkcie 2 i 4, jeżeli w ostatniem świadectwie szkolnem wykazali ze wszystkich przedmiotów postęp conajmniej dostateczne i bardzo dobre sprawowanie.

Synowie funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych wolni są od opłat szkolnych, wymienionych w pp. 2.4, o ile wykazują postępy dostateczne i b. dobre sprawowanie.

Egzaminy wstępne na kurs I i II odbędą się w dniach od 2 września do 10 września r. b.

Podanie o przyjęcie do szkoły wraz z wymaganymi dokumentami składać należy osobiście już obecnie do dnia 10 lipca rb.

Wszystkim, którzy nam dali dowód prawdziwego współczucia oraz wzięli udział w odprowadzeniu zwłok męża i ojca na miejsce wiecznego spoczynku

ś. p. BOLESŁAWA JĘDROSZA

a w szczególności ks. szamb Fr. Goli, ks. J. Strzeleckiemu, Dyrekcji T-wa „Hr. Renard", p. dyr. Angles za słowa współczucia nad grobem, p. Odalskiemu za okazaną w chwili potrzeby pomoc oraz p. Henrykowi Fijołkowi za poniesione trudy i wykonanie pieśń żałobnych w czasie mszy żałobnej składają serdeczne „Bóg zapłać"

3122 Żona, córki i synowie.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

10 Wtorek	Dziś Izydora Or. Jutro Mamerta B. wsch. słońca 3.54 Zach. „ 19.2

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Najukochańsza żona Maharadży".

„Gaza": „W[illegible]ka parada".

„Sfinks": „Cyrk Beelego".

Paszporty dla emigrantów do Francji.

Państwowe Urzędy pośrednictwa pracy otrzymały zarządzenie w sprawie wydawania paszportów emigracyjnych na wyjazd do Francji. Wizy dla osób, udających się do Francji w celach zarobkowych, wydawane będą jedynie za okazaniem wezwania do pracy, poświadczonego przez francuskie min. pracy lub rolnictwa. Francuskie władze graniczne otrzymały polecenie przepuszczenia przez granicę jedynie robotników posiadających takie wezwania, a jeśli wyjeżdżający oświadcza, że nie jedzie w celu zarobkowym, to na paszporcie otrzyma adnotację, że na wypadek podjęcia pracy we Francji, zostanie wydalony.

Zaszczytne wyróżnienie.

Na walnem zebraniu Związku lekarzy polskich całej Rzplitej, odbytem w Warszawie w dniu 24 kwietnia rb., dr. Bronisław Zieleniewski z Sosnowca został honorowym członkiem całego Związku lekarzy polskich.

Jest to zaszczytne wyróżnienie d-ra Bronisława Zieleniewskiego, znanego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jako niestrudzonego pracownika zarówno w swym zawodzie, jak i na polu pracy społecznej i obywatelskiej.

Przyjazd do Zagłębia podkomisji ankietowej.

W dniu wczorajszym, o godz. 8.40 rano, przybyła do Będzina podkomisja ankietowa, powołana przez Rząd do ustalenia kosztów produkcji w różnych gałęziach przemysłu. Przybyłych w liczbie 10 osób, pod przewodnictwem p. Zdanowskiego, powitał na dworcu p. starosta Olpiński, poczem członkowie podkomisji udali się do Grodźca, gdzie rozpoczną swą pracę. Podkomisja zabawi kilka dni w Zagłębiu, zbierając dane tylko w przemyśle węglowym, poczem wyjedzie z powrotem na G. Śląsk.

Odpust w Czeladzi.

W ub. niedzielę, obchodzono w Czeladzi dzień patrona kościoła parafjalnego czeladzkiego — św. Stanisława. Uroczystość wypadła nadzwyczaj imponująco, co w dużej mierze, przypisać należy pięknej pogodzie, jaka trwała przez cały dzień.

Na odpust przybyły liczne kompanje z sąsiednich miejscowości, jak z Będzina, Milowic i in.

Matura piśmienna w gimnazjum im. Staszica.

Wczoraj rozpoczęła się w gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu matura piśmienna. Z zakresu języka polskiego i historji zadano kandydatom następujące tematy:

Literatura: Ideał ziemianina polskiego w literaturze niepodległej Polski, 2) O jakiej Polsce marzył Słowacki? 3) Kult pracy i wiedzy fachowej w znanych mi utworach literatury polskiej, 4) W jakim stopniu Mickiewicz w swej twórczości spełnił postulaty, jakie wskazał poecie i poezji w pieśni wajdeloty? 5) Znaczenie wycieczek krajoznawczych, 6) Wartość i aktualność w Polsce dzisiejszej następujących wskazań Reya: „Nie bądź-że też zasię jako darmo leżące drewno, pytaj się o zwyczajach onej ojczyzny swojej, pytaj się o sprawach Rzeczypospolitej, pytaj się w jakiem prawie siedzisz, a staraj się, abyś nie nie opuścił coś powinien Bogu, sobie, przyjaciołom i ojczyźnie swojej".

Historja: 1) Zachodnia polityka Polski za Piastów i Jagiellonów, 2) Gospodarcze uprzywilejowanie stanu szlacheckiego w Polsce (wiek XIII—XVIII), 3) Sejm czteroletni a zgromadzenie narodowe wielkiej rewolucji francuskiej — podobieństwa i znaczenie w genezie, organizacji, działalności i znaczeniu dziejowem, 4) Daniny i podatki państwowe w dawnej Polsce (w. X—XVIII), 5) Warszawa i jej okolice, jako teren wojenny w wieku XVIII i XIX, 6) Wpływy i rola polityczna wyróżniających się pod tym względem haseł polskich.

Jubileusz będzińskiej straży ochotniczej.

W związku z przypadającą w maju b. r. 25-letnią rocznicą założenia i zorganizowania straży ogniowej ochotniczej w Będzinie, zarząd straży postanowił uczcić ją odpowiednim obchodem. W tym celu w czwartek 12 b. m. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w sali Magistratu Będzina zebranie organizacyjne, na którem zostanie omówiony program obchodu.

„Praca Polska" a ustawa ubezpieczeniowa.

W ub. niedzielę odbyło się w Milowicach zebranie członków filji Pracy Polskiej. Przewodniczył prezes filji p. Ziomek. Do zebranych przemawiali: sekretarz Zalewski, Wieloch i prezes filji na Florze Lalewicz. P. Lalewicz zdawszy sprawozdanie z pobytu delegacji w Warszawie, zaznajomił obecnych z projektem dekretu rządowego ustawy ubezpieczeniowej. Omawiając projektowaną ustawę referent zaznaczył, że zawiera ona wiele punktów krzywdzących ubezpieczonych. Np. przewiduje, że robotnik może korzystać z emerytury dopiero po ukończeniu 65 roku życia i wynosi ona wówczas zaledwie 40 proc., na wypadek zaś śmierci renta wdowy i sierot nie może przekraczać 40 proc. (Wdowa samotna 20 proc., zupełnie sierota 13 proc).

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której zwracają się do zarządu głównego Pracy Polskiej, aby poczynił starania w celu ustawowego ubezpieczenia, oszczędnej i fachowej administracji, dokładnej kontroli funduszów, aby najmniejsza emerytura wynosiła 20 proc. i wzrastała w miarę przepracowanych lat do 70 proc. Oprócz tego zebrani domagają się: kas terytorjanych autonomicznych oraz niezależności lekarzy od administracji.

Egzaminy nauczycielskie w Sosnowcu.

Pan inspektor szkolny w Sosnowcu nadesłał nam pismo treści następującej:

Dla nauczycieli powiatów: Będzińskiego, Częstochowskiego, Olkuskiego, Włoszczowskiego i Zawierciańskiego, którzy złożyli podania o dopuszczenie do egzaminów przed państwową komisją egzaminacyjną w Sosnowcu, rozpoczną się egzaminy w następujących terminach.

Egzaminy piśmienne (praktyczne). Dnia 16 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin piśmienny z grupy humanistycznej. Dnia 16 maja b. r. o godzinie 16 popołudniu egzamin praktyczny z rysunków. Dnia 17 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin piśmienny z grupy matematyczno-ped. Dnia 17 maja b. r. o godzinie 16 popołudniu, egzamin praktyczny z robót ręcznych. Dnia 18 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin piśmienny z grupy fizykomatem. Dnia 18 maja b. r. o godzinie 16 popołudniu, egzamin praktyczny z robót kobiecych.

Egzaminy ustne. Dnia 16 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin ustny dla tych kandydatów, którzy zdają tylko śpiew i wychowanie fizyczne. Dnia 17 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin ustny dla tych kandydatów, którzy zdają tylko grupę humanistyczną. Dnia 18 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin ustny dla tych kandydatów, którzy zdają tylko grupę metodyczno-pedagogiczną. Dnia 19 maja b. r. o godzinie 9 rano, dalszy egzamin ustny z grupy humanistycznej dla tych kandydatów, którzy zdają kilka grup. Dnia 19 maja b. r. o godzinie 16 popołudniu, dalszy egzamin ustny z grupy metodyczno-pedagogicznej dla tych kandydatów, którzy zdają kilka grup. Dnia 20 maja b. r. o godzinie 9 rano, dalszy egzamin ustny ze śpiewu i wychowania fizycznego dla tych kandydatów, którzy zdają kilka grup. Dnia 20 maja b. r. o godzinie 16 popołudniu, egzamin ustny dla kandydatów, którzy zdają tylko grupę fizyko-matematyczną. Dnia 21 maja b. r. o godzinie 9 rano, dalszy egzamin ustny z grupy fizyko-matem. dla tych kondydatów, którzy zdają kilka grup. Dnia 23 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin dla kandydatów, zdających grupę geograficzno-przyrodniczą. Dnia 24 maja b. r. o godzinie 9 rano, egzamin ustny dla kandydatów, zdających grupę rysunkowo-slöjdową.

Egzaminy piśmienne (praktyczne) i ustne odbędą się w budynku państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, przy ulicy Wawel.

Bliższe dane co do kolejności zdawania egzaminów ustnych przez poszczególnych kandydatów zakomunikowane zostaną okólnikami, wywieszonemi w Seminarjum.

Odpowiednio do złożonych powyższych terminów składania egzaminów uregulować należy w inspektoratach szkolnych i w kierownictwach szkół sprawę urlopów na czas trwania egzaminów.

Dalsze podania należycie udokumentowane o dopuszczenie do egzaminów przyjmowane będą przez Inspektora szkolnego w Sosnowcu tylko do dnia 14 maja b. r.

Zjazd koleżeński.

Komitet organizacyjny Zjazdu b. wychowanków szkoły realnej Dietla w Sosnowcu, niezależnie od wysłanych odezw i kwestjonarjuszy, prosi kolegów o podawanie swych adresów i przesyłanie zgłoszeń o przyjęciu udziału w Zjeździe organizowanym w dniu 5 i 6 czerwca r. b. w Sosnowcu; na tel ninowym zgłoszeniu Komitetowi bardzo zależy ze względu na konieczność przygotowania noclegów i zorjentowania się w ilości osób, które w zjeździe udział swój zgłoszą. Szczegółowe programy Zjazdu i zaproszenia zostają wysyłane w miarę zgłoszenia adresów.

Zebranie b. wojskowych w Czeladzi.

W ub. niedzielę odbyło się w Czeladzi walne zebranie związku wojskowych, oddział w Czeladzi. Na zebraniu tem wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp. Czarnoński Zb., Juszczyk Leon, Kapuścik Józef, Gruszka Emanuel, Dworak Józef, Kowalski Stanisław, Zymło, Zawiązalec i Krzepkowski. Komisja rewizyjna pp. Glenc Gustaw, Klimosiński Józef i Mocny Józef. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

O przebudowę ul. Legjonów w Dąbrowie.

Celem obniżenia poziomu górnej części ul. 3 Maja w Dąbrowie, Magistrat przystąpił do niwelacji przyległej ul. Legjonów, którą pozlom obniżono około 2 mtr. Dzięki temu dojście w kierunku szkoły górniczej, oraz do warsztatów szkolnych przy ul. Legjonów będzie

dzie możliwie tylko zapomocą wysokich scho dów. Co gorsza, iż przy robotach niwelacyjnych uszkodzono rury wodociągowe i szkoła oraz warsztaty pozbawione zostały wody. Sprawa ta spowodowała interwencję władz i prawdopodobnie Magistrat będzie zmuszony pokryć wynikłe z tego powodu straty, jak również specjalna komisja ma zbadać, czy plan niwelacji wspomnianej ulicy został z uwzględnieniem lokalnych warunków sporządzony i wykonany.

Z życia drobnych kupców chrześcjan w Czeladzi.

W sali sądowej w Czeladzi odbyło się nadzwyczajne zebranie członków miejscowego oddziału związku drobnych kupców chrześcijan, celem omówienia nieproporcjonalnego rozłożenia podatku obrotowego na kupców oraz projektowanego zamachu na odpoczynek niedzielny.

Po wypowiedzeniu się w tych sprawach kilku mówców, uchwalono dwie rezolucje z protestami, które zostały wysłane do odpowiednich władz.

Sprostowanie.

Przed kilku dniami podaliśmy nazwiska poległych w walkach o niepodległość b. uczniów gimnazjum będzińskiego. Otóż pierwsze z tych nazwisk winno brzmieć nie Bielski lecz Bielecki Stefan, co obecnie prostujemy.

Wielki koncert.

W sobotę dnia 11 b. m. w sali gimnazjum państwowego im. Staszica w Sosnowcu staraniem uczniów gimnazjum odbędzie się wielki doroczny koncert. Na program koncertu złożą się: chór, orkiestry, deklamacja. Bilety wstępu od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

Z mieszkania.

Z przedpokoju mieszkania sztygara Franciszka Lesieskiego zamieszkałego na Piaskach przy ul. Focha nieznany sprawca skradł z wieszaka garnitur męski wartości 120 zł.

Kradzież.

W ubiegłą niedzielę, w godzinach popołudniowych, do mieszkania Rajzli Mantenkelnowej przy ul. Sączewskiej w Będzinie, podczas nieobecności domowników dostał się za pomocą otwarcia drzwi wytrychem nieznany sprawca, który skradł około 600 zł. gotówką oraz palto karakułowe, wartości 2 tysiące zł.

Omal, że nie utonęła...

Wczoraj około godziny 6 i pół wieczorem przechodziła nad Przemszą obok Sądu okręgowego w Sosnowcu niejaka Janina Kulikówna z Dębowej Góry 4. wraz z koleżanką W pewnej chwili nachyliła się nad wodą aby się umyć i wtedy zakręciło jej się w głowie. Natomiast straciła równowagę, wpadła do rzeki i poczęła tonąć. Tonącą wyratował woźny Sądu okręgowego p. Józef Łazański.

Za znieważenie lekarza.

(l) Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała wczoraj 22-letnią mieszkankę Radomska Marję Jaworek, dziewczynę lekkiego prowadzenia — na 3 tygodnie aresztu z zaliczeniem aresztu prewencyjnego za znieważenie w dniu 20 lipca ub. r. lekarza Urzędu sanitarno - obyczajowego w Będzinie.

Z 1906-ego na 1908-y.

(l) 21-letnia Aniela Skupień z Będzina przerobiła w ubiegłym roku w swoim dowodzie osobistym rok urodzenia z 1906-ego na 1908. Sekcja uproszczona karna przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu skazała wczoraj Skupieniównę na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania tej kary na przeciąg dwuch lat.

Zaginiony w Grodźcu.

W niedzielę zaginął w Grodźcu pięcioletni chłopiec Kazimierz Olszewski, ubrany w paltocik granatowy i czerwoną czapeczkę. Kto by cokolwiek wiedział o zaginionym proszony jest o udzielenie informacji w filji naszego pisma w Grodźcu.

Miły braciszek!

Kędzierski Zygfryd, zam. w Czeladzi, zameldował w komisarjacie w Czeladzi, że brat jego Leon, skradł mu część garderoby i biżuterji, ogólnej wartości 60 zł. Sprytnego braciszka aresztowano, jednak skradzionych przedmiotów już nie odebrano, gdyż Kędzierski przegrał je w karty. Miły braciszek odpowie za to przed sądem.

Popierajcie L. O. P. P.

Mąka z młynów w Zagłębiu.

CIĘŻKIE OSKARŻENIE POD ADRESEM MŁYNARZY.

Podaliśmy wczoraj przebieg zebrania właścicieli piekarń całego Zagłębia. Piekarze, jak wiadomo, oburzeni są na postępowanie komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim i **gdy pertraktacje z władzami nie doprowadzą do skutku, postanowili nie wypiekać chleba i zamknąć piekarnie.**

Wśród publicznych skarg piekarzy, jedna szczególnie zasługuje na uwagę, jest ona bowiem rewelacją i nie może ujść oka władz.

Mianowicie na wspomnianem zebraniu piekarze, których nazwiska posiadamy, twierdzili, iż w młynach miejscowych są dwa rodzaje mąki. Naprzykład jest **jedna mąka 50-procentowa, którą można kupić za cenę niższą, wyznaczoną przez komisję cennikową, i druga, tak zwana luksusowa, którą się sprzedaje pocichu o kilka złotych drożej na worku.**

Kiedy młynarze przychodzą na posiedzenie komisji cennikowej, starają się być ustępliwi i dużo mówią o swych dobrych chęciach, celem ustalenia przystępnych cen mąki. I istotnie **na papierze wygląda tak, że cena mąki w Zagłębiu jest w stosunku do innnych miast dość niska.** W praktyce jednak jest zupełnie inaczej i, zdaniem piekarzy, młynarze sprzedają im nie mąkę 70-procentową, czy 50-procentową, lecz, jak mówiono **„nawóz, gips, którym ulice wysypywać można, a nie chleb piec“,**

Gdyby piekarze — mówiono na zebraniu nie sprowadzali mąki z Poznania, Lublina, czy Kalisza, lecz piekli chleb z mąki młynów miejscowych, to konsumenci zdemolowaliby im piekarnie, gdyż nie byłby to chleb, lecz glina, po której zjedzeniu możnaby się ciężkiej choroby nabawić.

Kto mógłby w naszych warunkach dopilnować, by młynarze dostarczali mąki piekarzom według jej jakości i ceny?

Otóż komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim sprawą tą nie zajmuje się, piekarze, zależni finansowo od młynarzy, nie odnoszą się w tej sprawie do władz, a władze administracyjne bez oskarżenia ze strony zainteresowanych nie wkroczą w tę sprawę. **Wytwarza się przeto błędne koło, z którego ktoś musi znaleźć wyjście dla dobra konsumentów.**

Moralny obowiązek dopilnowania tego ciąży na komisji cennikowej, przeciwko której podnoszą się słuszne często skargi piekarzy, aczkolwiek ta sprawa nie wyczerpuje całokształtu cen i jakości chleba w Zagłębiu.

—

Wczoraj przedstawiciele piekarzy w Sosnowcu, zaopatrzywszy się w zboże, sprowadzane właśnie wczoraj do młyna Kleinera w Sosnowcu, zanieśli próbkę tego zboża do komisarjatu, przyczem prosili o interwencję policji. Okazano również taką próbkę i w naszej Redakcji. Zboże, sprowadzone do młyna Kleinera, jest zrośnięte i stęchłe. Trudno sobie wyobrazić, by z takiego zboża mogła być mąka, możliwa do wypieku chleba. Przypuszczamy, że władze policyjne zajmą się sprawą młynów i młynarzy, przeprowadzając odpowiednie dochodzenie.

Wiadomości ze Śląska.

Z działalności Związku polskich samodzielnych rzemieślników.

W dniach 7 i 8 bm. bawili przedstawiciele Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców oraz śląskiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego w osobach pp.: B. Szmigielskiego i prof. Niebroja na Śląsku Cieszyńskim, dokąd wyjechali na zaproszenie tamt. organizacyj rzemieślniczych.

W związku z tem odbyły się zebrania w szeregu miejscowości Cieszyńskiego, na których przedstawiciel Związku p. B. Szmigielski zaznajomił zebranych z przyczynami powstania Związku, jego organizacją, celami i dążeniami, zaznaczając przytem, iż Związek jest organizacją bezpartyjną i że właśnie temu apartyjnemu swemu stanowisku zawdzięcza swój rozwój, poparcie władz i całego społeczeństwa. Dalej wykazywał p. Szmigielski, że rozbicie partyjnie związków rzemieślniczych szkodzi najbardziej interesom samych rzemieślników i wezwał do jedności i solidarności, do łączenia się w Związku ogólnym, gdyż tylko jedność i zgoda zdolne są podźwignąć polskie rzemiosło z ruiny i dać mu podstawy lepszego bytu.

Prof. Niebroj natomiast przedstawił zebranym cele, dążenia i działalność śląskiego Instytutu rzemieślniczo-przemysłowego. Oba referaty spotkały się z wielkiem zainteresowaniem u słuchaczy, czego dowodem założenie kilku nowych kół Związku, jak np. w Skoczowie, Cieszynie, Ustroniu, Jasienicy, Jaworzu itd.

Zakończenie obrad.

MIĘDZYNARODOWEJ LIGI KOBIET DLA POKOJU I WOLNOŚCI.

W niedzielę dnia 8 bm. zakończyła swe obrady konferencja pograniczna, zwołana z inicjatywy międzynarodowej Ligi kobiet dla pokoju i wolności.

Zgodnie z programem odbyło się w Katowicach posiedzenie zamknięte z udziałem delegatek polskich i niemieckich, na którem ustalono zasady, na których odbywać się ma dalsza współpraca Ligi kobiet nad porozumieniem między obu narodami. Zasadą tą jest status quo, t. zn. obecne granice polityczne zostają uznane za nienaruszalne i dopiero na tej podstawie odbywać się ma dalsza praca. Ponadto powzięto cały szereg rezolucyj, zmierzających do złagodzenia obecnych tarć pomiędzy obu narodami oraz do przygotowania atmosfery, sprzyjającej obopólnemu jak najdalej idącemu porozumieniu i zbrataniu.

Ponadto odbył się w sali Sejmu śląskiego publiczny wiec z udziałem trzech referentek, a to pań: Tysz-Merowiczowej, dr. Tylińskiej i Augutsy Kirchhoff z Bremy. Nastrój wiecu był miejscami bardzo burzliwy, zwłaszcza w czasie i po przemówieniu p-ny Hallerówny, która przedstawiła męczeństwo Polaków na Śląsku. Jakkolwiek dyskusja, jaka się po tem przemówieniu wywiązała, była miejscami bardzo gorąca i wychodziła bezsprzecznie poza ramy nastroju pacyfistycznego, nie uważamy jakoby przemówienie panny Hallerówny było nie na miejscu. Jeśli bowiem praca Ligi kobiet nad porozumieniem ma wydać rzeczywiście pełne owoce i nie być tylko demonstracją, natenczas winno się bez żadnych skrupułów i osłonek usunąć wszelkie przeszkody, jakie stają na drodze do rzeczywistego porozumienia, a taką jest właśnie sprawa prześladowania Polaków na Śląsku, poruszona przez p-nę Hallerównę.

Zwycięstwo Polaków w wyborach gminnych.

W POWIECIE TARNOGÓRSKIM I RYBNICKIM.

W całym szeregu gmin powiatu Tarnogórskiego i Rybnickiego odbyły się w niedzielę ponowne wybory do Rad gminnych. W stosunku do unieważnionych wyborów z listopada roku ub., rezultat obecny wyborów jest zwycięstwem list polskich. Z wyjątkiem bowiem gmin Repty Stare i Leszczyny pow. Tarnogórskiego, w których niemieckie listy uzyskały nieznaczną większość, we wszystkich innych gminach, w których przeprowadzono ponowne wybory, jak: Repty Nowe, Chechło Stare, Bobrowniki, Sowice, Radzionków, Nakło i Chwałowice, większość polska jest zdecydowana.

—

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek 10 maja „Verbum Nobile“ i „Wesele w Ojcowie“.

Środa 11 maja „Szkoła żon“ Moliera premjera.

Czwartek 12 maja „Szkoła żon“ w Rybniku.

Czwartek 12 maja „Księżniczka Czardasza“

występ Elny Gistedt.

Piątek 13 maja „Verbum Nobile“ i „Wesele w Ojcowie“ Królewska Huta.

Sobota 14 maja „Szkoła żon“ Wielkie Hajduki.

Sobota 14 maja „Cyganerja“.

Niedziela 15 maja na boisku „Pogoni“ popołudniu o godzinie 3 wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo T. Kościuszki pod Racławicami“.

Niedziela 15 maja wieczór „Księżniczka Czardasza“ występ Elny Gistedt.

Goście z Ameryki w teatrze polskim.

We wtorek 10 maja z okazji pobytu w naszem mieście Rodaków z za Oceanu, odegrana będzie opera St. Moniuszki „Verbum Nobile“ oraz balet w 1 akcie „Wesele w Ojcowie“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie powitalne przewodniczącego komitetu ks. prałata dr. Brombosza. W antrakcie ludowe pieśni śląskie w opracowaniu St. M. Stońskiego wykona chór mieszany „Ogniwo“ pod batutą kompozytora.

—

Wystawa gospodarczo-spożywcza.

Jak się dowiadujemy, I-sza ogólno-krajowa wystawa gospodarczo-spożywcza w Katowicach zapowiada się bardzo okazale. Prace przygotowawcze postępują naprzód w szybkiem tempie. Zainteresowanie wystawą, jakkolwiek odbędzie się ona dopiero we wrześniu rb., już obecnie jest bardzo duże. Na czele komitetu honorowego wystawy stoją: wojewoda Grażyński i prezydent miasta, Górnik.

Linja Kalety—Podzamcze.

W dniu 15 bm. podjęty zostanie pełny ruch osobowy na nowowybudowanej linji Kalety — Podzamcze. Od tej chwili pociągi pospieszne do Poznania i Gdańska, które dotychczas szły przez korytarz niemiecki (Kluczbork do Ostrowa, Poznania i Gdańska)— kursować będą linją Kalety — Podzamcze.

Konsul polski z Bytomia u wojewody.

W dniu wczorajszym bawił w Katowicach generalny konsul polski w Bytomiu p. Szczepański. W godzinach przedpołudniowych był p. konsul Szczepański u p. wojewody Grażyńskiego, z którym odbył przeszło półtoragodzinną konferencję w sprawach służbowych.

Dla pogorzelców w Rybnickiem.

Wojewoda Grażyński, przekonawszy się w czasie swego niedzielnego swego pobytu w Rybnickiem naocznie o szkodach, wyrządzonych w tym powiecie przez ostatnią burzę, przekazał staroście w Rybniku 10.000 złotych na cele doraźnej pomocy dla poszkodowanych. Równocześnie zarządził dokładną rejestrację szkód.

Zjazd Związku urzędników.

Dwudniowe obrady (7 i 8 bm.) zjazdu delegatów Związku urzędników państwowych, samorządowych i komun., poświęcone były sprawom żywo interesującym ogół urzędników polskich, a więc sprawie stabilizacji urzędników, sprawie społecznej działalności urzędników, a wreszcie sprawie należytego przygotowania do zawodu urzędniczego przez stworzenie na Śląsku specjalnej szkoły administracyjno-ekonomicznej. W związku z temi zagadnieniami wygłoszono kilka bardzo interesujących referatów. Ponadto dokonano wyboru nowego zarządu.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93—8.94 zł. Tendencja spokojna.

Ustawa łowiecka.

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie rolnictwa opracowano ostatecznie projekt ustawy łowieckiej jednolitej dla całego państwa. Dotychczas na terenie Rzeczypospolitej obowiązywało 6 różnych ustaw łowieckich, co musiało wywoływać wielki chaos, zwłaszcza w ściganiu przestępców oraz przestrzeganiu czasów ochronnych. Ustawa opracowana została w referacie łowieckim, prowadzonym przez p. Juljana Ejsmonda. W najbliższym czasie rozesłana będzie do innych Ministerstw celem zaopinjowania

Nasz dział radjowy.

PRETENSJE NASZYCH MILUSIŃSKICH DO POLSKIEGO RADJA.

Coraz częściej słyszymy w ostatnich czasach utyskiwania najmładszych radjosłuchaczy naszego miasta na kierownictwo programów Polskiego Radja.

„Bo to proszę pana", żali się 9-letnia Helenka, „przedtem to 2 i 3 razy w tygodniu mogłam słuchać ślicznę opowiadania pani Tatarkiewiczówny czy pana Maszyńskiego i in., a teraz w programie podana jest tylko raz jeden audycja dla dzieci. — a i ta już od dawna nie dochodzi nigdy do skutku".

I rzeczywiście! Stwierdziliśmy, że żale Helenek i Jasiów są uzasadnione. Programy dla dzieci, wyznaczone na godzinę 5 popoł. w niedzielę — są od dłuższego czasu pomijane, a to z powodu przedłużania się koncertu popołudniowego, transmitowanego z filharmonji.

Znaczenia, jakie mają umiejętnie dostosowane audycje dla dzieci, w ogólnym programie wychowawczym, uzasadniać na tem miejscu nie będziemy, gdyż sprawa ta już niejednokrotnie była poruszana i przesądzona. Apelujemy przeto do „P. R.", by kwestji poruszonej nie bagatelizowała.

(ar).

ZAĆMIENIE SŁOŃCA A RADJO.

Amerykanie czynią wielkie przygotowania do badań nad wpływem zaćmienia słońca na radjo. Zaćmienie słońca przewidywane jest w dniu 29-ym czerwca r. b. Angielskie radjo stacje mają zamiar również przystąpić do całego szeregu badań w tym samym czasie.

PRZEPOWIEDNIE POGODY DLA ROLNIKÓW PRZEZ RADJO.

Zaczynając od dnia 7-go maja 1927 r., Państw. Instytut metrologiczny dodaje w każdą sobotę dla użytku rolników do swych stałych komunikatów, ogłaszanych radjofonicznie o godz. 15.15, krótką charakterystykę stanu pogody w Polsce za tydzień ubiegły, dołączając do tego w tych wypadkach, w których to będzie możliwe, jeszcze ogólne przewidywanie. dotyczące przypuszczalnego stanu pogody na okres najbliższy. Dodatkowe te komunikaty P. I. M. będą ogłaszane w okresie wegetacyjnym, t. j. z reguły od 1-go kwietnia do 30-go września.

PROGRAM RADJOWY

na wtorek 10 b. m.

WARSZAWA: Godz. 4.45 prof. Sosnowski wygł. odczyt p. . „Wielkopolska i Małopolska". Godz. 5.15 koncert muzyki lekkiej. Godz. 7.00 p. Aleks. Morozowicz wygł. odczyt p. t. „Zawód handlowca". Godz. 8.15 gen. Zaruski odczyt p. t. „Znaczenie morza pod względem gospodarczym i wychowawczym". Godz. 8.30 transm. koncertu z Krakowa.

KRAKÓW: Godz. 8.30 Pierwszy koncert muzyki włoskiej. Wykonawcy: Zimmermanowa (ortepian) prof. Kniaginin (śpiew) artystka opery Liljana Zamorska (śpiew).

POZNAŃ: Godz' 8,00 koncert wieczorowy — kameralny z udziałem Gertrudy Konetkowskiej (fort.) Marynowiczówny (śpiew) i Madeja (klarnet).

KRÓLEWIEC-GDAŃSK: Godz. 8.00 tranmisja opery Wagnera: „Złoto Renu".

WIEDEŃ: Godz. 8.05 koncert popularny — muzyka lekka, śpiew, solo na piccolo.

RZYM: Godz. 9.00 transm. z teatru.

MOSKWA: Godz. 8.00 koncert.

Ze sportu.

K. S. BRYNICA — K. S. STRZAŁ. W ub. niedzielę na boisku C. K. S. odbyły się zawody w piłkę nożną, o mistrzostwo klasy „C" między K. S. „Brynica" z Czeladzi a K. S. „Strzał" z Sosnowca, z wynikiem 3 : 0 dla „Brynicy". Goście pół godziny przed końcem gry opuścili boisko.

T. S. „VESTA" — T. S. „DĄBROWA" 1 : 3 (0 : 2). W ubiegłą niedzielę na boisku miejskiem w Dąbrowie powyższe drużyny rozegrały zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C. Gra naogół była interesująca, z widoczną przewagą „Dąbrowy". Sędziował dobrze p. Bluszcz.

„C. K. S." — „RUCH" 1 : 4 (1 : 1). Rozegrane onegdaj pierwsze rozgrywki o mistrzostwo kl. B Podokręgu sosnowieck. P. Z.P.N. przyniosły „Ruchowi" zasłużone zwycięstwo. Gra prowadzona była w szybkiem tempie. Na wyróżnienie z gości zasługują: Wachwski, Łata, z gospodarzy: Seichter i Oborski. Bramki dla „Ruchu" zdobyli: Seichter 2, Staniszewski i Lisowski po 1. Sędzia p. Berliner dobry, lecz mało energiczny.

„POGOŃ" (Lwów) — I. F. C. (Katowice). Niedzielne zawody „Pogoni" lwowskiej z I. F. C. w Katowicach zakończyły się porażką mistrza Polski w stosunku 1:0. Bramkę dla miejscowych strzelił Kozak II. jeden z najlepszych graczy I. F. C. Cała drużyna I. F. C. grała bardzo ofiarnie i celowo, starając się za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo. To też gra cała stała pod znakiem ciągłej przewagi miejscowych. Do zwycięstwa przyczyniła się wybitnie linja pomocy I. F. C., która świetnie współpracowała z atakiem, a zwłaszcza środkowy pomocnik, Tichauer, który był bezsprzecznie najlepszym graczem na boisku.

Drużyna „Pogoni" zawiodła w zupełności. Patrząc na jej wczorajszy atak, nie chciało się wprost wierzyć, iż to ci sami gracze, którzy ongiś szli jak furja na bramkę przeciwnika i zwyciężali. Brak było wprawdzie w tym ataku Batscha, ale i ci, którzy byli, jak Kuchar, dyr. Garbień i Słonecki, nie pokazali nic ze swej dawnej gry. Wszystkie akcje rwały się, brak było zrozumienia się wzajemnego pomiędzy graczami, a przy tem wszystkiem jakieś zniechęcenie i ospałość, niegodne mistrza. Bramkarz Lachowicz nieudolny. chwilami nie wiedział wprost co z piłką zrobić. Przed większą klęską uchronili „Pogoń": środkowy pomocnik Fichtel, obydwaj obrońcy: Olearczyk i Maurer, no i Wacek Kuchar, który widząc, że ze swoimi partnerami w napadzie nic zrobić się nie da, w chwilach krytycznych cofał się do obrony. Widzów około 10.000. Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa. Zwycięstwem powyższem I. F. C. wysuwa się coraz wyraźniej na czoło tabeli mistrzostw Ligi.

Przedmecz: I. F. C. rezerwa — T. S. VICTORIA, Sosnowiec 4:2.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wyniki Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego".

Poznań, 7 maja.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, jak można już dziś stwierdzić, rozwinęły swoją działalność w pełnej fazie swego rozwoju. W porównaniu do lat ubiegłych, do 6-ciu Targów, które je poprzedzały, tegoroczne Targi szczególnie zaawansowały się pod względem zwartym i celowej organizacji, jak i pod względem zakresu działania. Udział walu zagranicy, udział całej wytwórczości krajowej, a pozatem korzystne konjunktury złożyły się w sposób widoczny na powodzenie i ożywienie Targów. W Targach wzięło udział **ponad 1300 wystawców,** między innemi tak poważnych jak koncerny górnośląskie, wszystkie poważne firmy przemysłu ciężkiego, maszyn i narzędzi rolniczych, tekstylja z Bielska, Łodzi i Białegostoku. Pozatem, jeśli chodzi o zagranicę, oficjalny udział wzięły **Francja, Belgja, Szwajcarja, Turcja, Grecja, Austrja, Czechosłowacja, Stany Zjednoczone, Persja** i inne kraje. Na Targi przybyli przedstawiciele Rządu, poważnych instytucyj przemysłowo-handlowych liczni przedstawiciele państw zagranicznych oraz reprezentanci sfer handlowych. zarówno zagranicy jak i całego kraju.

Ogólna opinja o tegorocznych Targach formowała się w ramach uznania, czego wyrazem faktycznym było stwierdzenie przez ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, iż Targi Poznańskie **są świętem całej gospodarczej Polski,** a przedewszystkiem symbolem programu gospodarczego Polski. Wybitni oficjalni przedstawiciele zagranicy byli tego samego zdania i niejednokrotnie w rozmowach akcentowali rozwój i znaczenie Targów, podnosząc w rozmowach twórczych elementów gospodarczych w Polsce.

Realne zainteresowanie zagranicy mierzy się skalą zawartych tranzakcyj handlowych, względnie oczekujących na zakończenie umów handlowych. Pod tym kątem, pod kątem tranzakcyj, tegoroczne Targi podniosły w każdym dziale eksponatów. **Tranzakcje szły w setki tysięcy i miljony złotych w poszczególnych branżach,** zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych, automobili, przemysłu chemicznego, galanteryjnego itp. Narazie nie można podać cyfr ostatecznych, gdyż nie skomasowano jeszcze całego materjału, a pozatem nie uregulowano definitywnie kontyngentów przyznanych przez Ministerstwo przemysłu i handlu.

Znamienne, że ożywienie i zadowolenie na tegorocznych Targach były wszechstronne. Sami wystawcy są zupełnie zadowoleni z udziału swego w Targach, co jest właściwym miernikiem tej intensyfikacji, jaka panowała pod względem zainteresowania na tegorocznych Targach. Wymiana obrotów handlowych na zagranicę doszła na Targach cyfr sukcesywnych a nawet na niektóre towary znacznie wysokich. W rachubę wchodzą: Turcja, Grecja, Jugosławja, (maszyny rolnicze, tekstylja, przemysł szklarski, ziemiopłody), Stany Zjednoczone, (przemysł meblarski, artystyczno-ludowy, niektóre artykuły galanteryjne). Austrja, (nabiał) Persja Belgja, Kraje Bałtyckie i Skandynawskie.

O ile chodzi o frekwencję na Targach, to dosięgła ona już **przed zakończeniem Targów liczby 250 tys.** Podczas Targów w Poznaniu odbyły się różne zjazdy, zawitały ze wszystkich stron zbiorowe wycieczki kupców rolników itp. Bardzo godne zwrócenia uwagi były liczne zjazdy zagranicznych kupców importerów, którzy nawiązali bliższą łączność z przedstawicielami naszych sfer przemysłowo-handlowych.

Faktem jest, że tegoroczne Targi Poznańskie wypadły doniośle i pod każdym względem stały na wysokim poziomie. Jest to dowód siły rozwojowej Targów Poznańskich, których pełny sukces tegoroczny zwiastuje dalszy faktyczny, a tak niestrudzony i dobrze zasłużony rozwój na przyszłość. co potwierdza w zupełności poważną rolę jaką odgrywają Targi Poznańskie, w układzie stosunków gospodarczych między Polską a zagranicą.

Kronika gospodarcza.

SPÓŁKI AKCYJNE WYMIERAJĄ. Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, na całym terenie Rzeczypospolitej było czynnych 1189 spółek akcyjnych. Najwięcej. 46 spółek reprezentuje handel towarowy, 41 — handel pieniężny, 17 — przemysł chemiczny, 15 — przemysł włókienniczy, 14 — przemysł drzewny i 13 — przemysł maszynowy. W porównaniu ubiegłym liczba spółek akcyjnych uległa znacznej redukcji.

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA. w kwietniu wyniósł około 850.000 ton. co stanowi w porównaniu do marca wzrost o 20.000 ton. Z tego drogą morską przez Gdańsk, Gdynię i Tczew przeszło około 370.000 ton — reszta drogą lądową. Wydobycie natomiast węgla w porównaniu z marcem, kiedy wyniosło 2.998 tys. ton — zmniejszyło się o 5 proc, t. j. około 150.000 ton

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 9-5.

AKCJE: Bank Handlowy 8.60 — 8.25. Bank Polski 158.00—155.25—156.00. Bank Przem. Lwow. 0.28—0.29, Bank Zachodni 5.2z. Bank Zjedn. iem Pol. 4.05—4.10—4.05, Bank Spółek Zarobk. 102.00—100.00—101.00 Kijewski 102.00, Pol. Tow. Elektr. 0.29, El. Dąbrowa 71.00, Siła i Światło 115.00, Czersk 1.38—1.28. Częstocice 4.00—3.80. Michałów 0.92—0.89—0.91, Ostrowieckie 3.25—3.15, Cukier 6.00—5.85, Łazy 0.49, Wysoka 150.00 —147.00, Spirytus 4.00, Węgiel 120.00 — 118.00—118.50, Nobel 6.60—6.70—6.80, Cegielski 49.00—50.00—49.00, Fitzner 7.80—7.60, Lilpop 35.00—32.50, Modrzejów 11.60 —11.10—11.15, Norblin 190.00, Ostrowiecki 87.00, Pocisk 4.00—3.80, Rohn 1.00. Rudzki 2.75—2.60—2.65, Starachowice 5.60—5.30, Ursus 2.70, Zieleniewski 24.50—25.00—24.75, Zawiercie 45.75—43.00, Żyrardów 23.50 — 22.25, Borkowski 4.15—4.00, Syndykat 4.25. Żegluga 0.53—0.45.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92. Nowy Jork 8.93, Londyn 43.46. Paryż 35.05, Wiedeń 125.90, Praga 26.50, Włochy 49.12, Belgja 124.40, Szwajcarja 172.05, Holandja 358.00.

Tendencja dla akcyj słaba. dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 9.5 1927 roku.

Żyto 51.00 — 52.00, pszenica 57.25 — 60.25. jęczmień zwykły 42.00 — 44.00, owies 43.50 — 44.50. ospa żytnia 37.00 — 38.00. ospa pszenna 34.50, mąka żytnia 70 proc. 73.00. mąka żytnia 65 proc. 15 ton 74.40. mąka pszenna 65 proc. 83.25 — 86.25, ziemniaki jadalne 9.50 — 10.50, wyka 32.00 — 34.00, Peluszka 31.00 — 33.00, Łubin żółty 23.50 — 25.00, łubin niebieski 22.00 — 32.50.

Usposobienie słabsze.

Kronika Zawiercia.

Rada miejska.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywany będzie projekt umowy z Towarzystwem Sieci Elektryczne oraz kwestja upoważnienia magistratu do zawarcia umowy w imieniu miasta.

Rozszerzenia akcji.

Wojewoda kielecki p. Manteuffel zwrócił się do kierownika obwodowego biura funduszu bezrobocia w Sosnowcu z zapytaniem czy nie należałoby rozszerzyć działalność ekspozytury fund. bezr. w Zawierciu, działającej dotychczas tylko na terenie miasta i na cały powiat Zawierciański. Jak się dowiadujemy, działalność ta zostanie rozszerzona i obejmie wszystkie gminy tego powiatu. Reorganizacja ekspozytury funduszu bezrobocia w Zawierciu nastąpi w najbliższym czasie.

Z Łaz.

Kopalnia węgla w Wysockiej pod Łazami zatrudniająca 14 robotników w dniu 15 maja b. r. zawiesza swą pracę z powodu braku zbytu.

Kronika Olkuska.

Dekoracja powiat. komendanta PP.

W Kielcach został udekorowany srebrnym krzyżem za zasługi, położone na polu bezpieczeństwa publicznego, p. Kazimierz Henszel, komendant PP. powiatu Olkuskiego. Jak się dowiadujemy, p. Henszel ma podobno przejść do Sosnowca na kierownika komisarjatu. Gdyby to się stało, powiat Olkuski straciłby naprawdę dzielnego i energicznego urzędnika, dzięki któremu zlikwidowane zostały słynne dawniej szajki bandyckie i dzięki któremu na terenach. tak bardzo sprzyjających bandytyzmowi, mamy względny spokój

Nagły zgon.

Jedna z robotnic fabryki „Olkusz", mieszkanka Pomorzan Juljanna Głąb, lat 19. w dniu 5 bm. podczas nocnej pracy nagle zachorowała. Zaprowadzona do mieszkania swej zwierzchniczki w domach fabrycznych, po kilku godzinach zmarła. Sekcja sądowo-lekarska bada przyczynę śmierci.

Trup noworodka na kirkucie.

W kostnicy na kirkucie żydowskim znaleziono w dn. 5 bm. trupa noworodka. O zastępek ten podejrzana jest jedna z miejscowych żydówek.

Długotrwała burza.

W nocy z 5 na 6 b. m. nad Olkuszem i okolicą szalała kilkogodzinna burza wśród grzmotów i ulewnego deszczu.

Z sali sądowej.

Dwaj bracia i garderoba.

Sekcja U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w osobie sędziego Sadkowskiego **rozpatrywała wczoraj bardzo ciekawą sprawę:**

Zasiadł mianowicie na ławie oskarżonych 25 letni Jan Stachurski z Dąbrowy, oskarżony o kradzież garderoby swemu bratu Stanisławowi (ul. Królowej Jadwigi 20).

Działo się to w dniu 19 marca br. Stanisław Stachurski,

wracając do domu około godziny 7 wiecz.

zauważył w oknie mieszkania wybitą szybę, a gdy podszedł bliżej, usłyszał w głębi podejrzany szelest, W tej chwili wybiegła z jego mieszkania jakaś ciemna postać. Stachurski, zapaliwszy w pokoju światło, stwierdził brak garderoby, to też

zawiadomił natychmiast policję,

która w kilkanaście minut później zatrzymała jakiegoś podejrzanego osobnika. Znaleziono pod jego ubraniem większą ilość bielizny kobiecej. Dochodzenie ustaliło, że jest to Jan Stachurski, rodzony brat poszkodowanego.

W odebranej bieliźnie poznał Stanisław Stachurski własność swej żony.

Zatrzymany nie przyznał się do winy, twierdząc, że chciał napić się z bratem wódki, a nie zastawszy go w domu zapragnął zażartować sobie zeń i w tym celu

wszedł przez okno otwarł kuferek i schował bieliznę.

Sąd innego był zdania, to też po wysłuchaniu przemówienia prokuratora Jewniewicza, wydał

wyrok, mocą którego Jan Stachurski został skazany na rok więzienia z pozbawieniem praw.

L.

Z całej Polski.

HARCERSTWO POLSKIE W CYFRACH.

Jak już donosiliśmy w ub. miesiącu odbył się w Warszawie walny zjazd Związku harcerstwa polskiego. Na zjeździe tym złożono sprawozdanie naczelnej Rady harcerskiej. Według tego sprawozdania w 258 środowiskach znajduje się 15.262 harcerek, z czego na szkoły powszechne przypada 4.682, gimnazja 4.402, seminarja 2.135 osób i t. d. W 1926 r. odbyło się 114 obozów żeńskich przy udziale 2.429 harcerek. Organizacja męska obejmuje 370 środowisk z 30.015 przeszło harcerzami. Najwięcej harcerzy rekrutuje się ze szkół średnich, najmniej ze środowisk wiejskich. Kapelanów posiada organizacja męska 209, lekarzy 189. Obozów w 1926 r. urządzono 287. W obozach tych brało udział 10.227 harcerzy. Jeśli chodzi o instruktorów, to ci rekrutują się przeważnie ze studentów, nauczycieli i duchowieństwa. Wszystkich instruktorów harcerstwo liczy 394. Ogólna liczba harcerstwa polskiego wynosi 45.277 osób. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba harcerzy wzrosła o przeszło 2 tysiące, a w porównaniu z rokiem 1920 o dziewięć przeszło tysięcy. Jak z tego widać, harcerstwo z każdym rokiem rośnie w siłę, potężnieje i zapewnia sobie coraz trwalsze podstawy istnienia.

PILOT, KTÓRY ODBYŁ DROGĘ W POWIETRZU, RÓWNĄ DRODZE NA KSIĘŻYC.

Pilot cywilny polskiej linji lotniczej, Klemens Długoszewski, w dniu 15 kwietnia b. r. prowadząc samolot na linji Warszawa — Wiedeń, przekroczył 250.000 kilometrów które dotychczas przebył w powietrzu w służbie komunikacyjnej. Pilot Długoszewski jest po pilocie Burzyńskim drugim pilotem w Polsce, a jednym z niewielu na świecie, który tę olbrzymią przestrzeń, równającą się niemal przejazdowi na księżyc, lub przeszło 5 podróżom dookoła kuli ziemskiej, przebył w powietrzu, kierując samolotami komunikacyjnemi, przewożącemi pasażerów, pocztę, towary. Rekord osiągnięty przez pilota Długoszewskiego świadczy jak najbardziej dodatnio o bezpieczeństwie i organizacji naszej powietrznej komunikacji.

KATASTROFA LOTNICZA POD LIDĄ.

W niedzielę zdarzyła się pod Lidą nowa katastrofa lotnicza. Lotnicy myśliwskiego pułku lotniczego por. Baian i por. Kosiński lecąc o godzinie 7 wiecz. z Warszawy do Lidy na samolocie typu Potez zmuszeni byli z powodu defektu motoru lądować w odległości 8 klm. od Lidy. Skutkiem uderzenia o słup telegraficzny przy torze kolejowym, aparat uległ zupełnemu zniszczeniu. Na miejsce wypadku przybył natychmiast starosta Zdanowicz, który odwiózł ciężko rannego por. Kosińskiego do szpitala w Lidzie. Por. Baian odniósł lekkie obrażenia.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO 2 GIMNAZJALISTÓW W SOKALU.

Sokal poruszony został wiadomością o samobójstwie dwu uczniów gimnazjalistów. Oto 2 gimnazjalistów z 5 kl. Bronisław Lubczyński z Krystynopola i Włodzimierz Pietrzak z Tomaszowa lubelskiego uciekło w nocy z domu i rano zastrzeliło się na błoniach. Obaj samobójcy zostawili list, w którym w dość zagadkowy sposób donoszą, że odbierają sobie życie, ponieważ i tak od kilku miesięcy nic się nie uczą, więc życie nie ma dla nich wartości. Niewątpliwie podkład samobójstwa leży w lekturze, kinie, itd. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie raportów wojewódzkich zestawiło ciekawą statystykę przestępczości w Polsce w roku ubiegłym. Najwięcej wykroczeń bo aż 73.591 było zakłócenia spokoju publicznego. Następnie liczby wykazują co następuje: rabunków i rozbojów zameldowano 246, wykryto z tego 190 co czyni 69 proc. Rozbojów zwyczajnych zanotowano 1282, wykryto 921, czyli 69 proc. Morderstw bandyckich miało miejsce 77, z których wypadków wykrycia zbrodniarzy było 58 (77proc.). Bardzo dużo było kradzieży z włamaniem, mianowicie 30720. W tej liczbie 17421 zostało wykrytych. Kieszonkowych kradzieży było zameldowanych 10405. Złapano doliniarzy w 5369 wypadkach. Kradzieży koni zanotowano 1537, wykryto 713. Należy zaznaczyć, że w stosunku do poprzednich lat liczba kieszonkowych kradzieży spadła, natomiast wzrosła liczba zatrzymanych za zakłócenie spokoju publicznego.

Niepoważna demonstracja na Placu Saskim.

AWANTURA O ODRZUCONY BIUST Ś. P. MONTWIŁŁA MIRECKIEGO.

Między nadesłanemi w celu wystawienia w Zachęcie pracami znajdował się biust dłuta p. Janika, przedstawiający zmarłego śmiercią męczeńską, straconego przez Rosjan za działalność rewolucyjną **ś. p. Montwiłła Mireckiego.** Praca ta, jako nie stojąca na odpowiednim poziomie, nie była zakwalifikowana do wystawienia przez jury artystyczne i wobec tego w otwartym w ub. sobotę salonie się i nie znalazła. Fakt niewystawienia nieudolnej rzeźby wywołał istną burzę gniewu wśród działaczy pewnego pokroju, i w pewnych pismach schlebiających lewicy.

W ub. sobotę zgłosił się do Zachęty niejaki p. Saliker z niezrozumiałem żądaniem wystawienia odrzuconej przez jury rzeźby, grożąc w razie odmowy **„belwederem"(?)** i ekscesami przeciw Zachęcie wzburzonych mas robotniczych (!)".

W niedzielę zaś o godzinie 11 m. 10 zrana, weszła do kancelarji Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie **grupa składająca się z kilkudziesięciu osób cywilnych i oficerów i zażądała wystawienia wspomnianej rzeźby.** Przybyły na czele tej grupy znany literat **p. Gustaw Daniłowski,** oświadczył, że rzeźba ta musi być wystawiona, gdyż obecni pragną biust Mireckiego uwieńczyć kwiatami. Na wyjaśnienie kierownika administracji, że rzeźba ta, jako niezakwalifikowana przez jury artystów, wystawiona być nie może, przybyli odpowiedzieli, że wyrok jury ich nic nie obchodzi, że nie chodzi o wartość rzeźby, lecz o człowieka, oświadczyli, że sami gwałtem wydobędą rzeźbę ze składu i dokonają uwieńczenia, wreszcie wśród krzyków **„hańba!", „carskie sługi!", „moskiewskie pachołki!", „zdrajcy!"** i t. p. wymyślań zażądali wydania rzeźby.

Po stwierdzeniu, że wśród obecnych znajduje się autor rzeźby, p. Janik, i po uzyskaniu telefonicznego zezwolenia komitetu na wydanie rzeźby w niedzielę, wobec tego, że magazyn i odpowiedzialny za magazyn urzędnik w niedzielę nie są czynni, rzeźbę wydano autorowi.

Stwierdzono, że wśród przybyłych znajdowali się: pp. Gustaw Daniłowski, Sieroszewska, b. minister oświaty Sujkowski, dr. Mieczysław Walfisz, kpt. Stanisław Heller, ławnik Teodor Toeplitz, poseł Kazimierz Pużak, kpt. Władysław Horyd, dr. med. Kazimierz Szokalski, Alfred Kempiner, Aldona Kobylińska, dr. med. Mieczysław Gantz, kpt. Ksawery Eugenjusz Stefański, kpt. Józef Bzowski, Saliker, mjr. Maksymiljan Lewin, mjr. Bronisław Gaibasz.

Wobec zapowiedzianego i grożącego konfliktu **kierownik Zachęty zawiadomił komendę policji.**

Otrzymaną z magazynu Zachęty rzeźbę uczestnicy „demonstracji" **wynieśli na plac Saski** i ustawili ją tam, wieńcząc zielenią i wywołując zbiegowisko ciekawych. Popołudniu nadeszła grupka osób ze sztandarem tudzież wygłoszone było jakieś przemówienie. Koło biustu stał żołnierz z karabinem.

Niepoważny charakter całego tego incydentu tem bardziej bije w oczy, że **wśród uczestników jego znaleźli się: b. minister oświaty Sujkowski i poczytny pisarz wykazujący dziwne niezrozumienie znaczenia wyroku artystycznego jury** i świadomie zmierzający do wywołania anarchji w stosunkach artystycznych.

Miasto zagrożone potopem.

ZAŁOŻYCIELE NOWEGO ORLEANU. — TRANZAKCJA NAPOLEONA WIELKIEGO. — POCZYNANIA KOLONIZATORSKIE FRANCUZÓW. — SZYBKI ROZWÓJ MIASTA. — PIERWSZA GROŹBA POWODZI.

Każdy dzień przynosi nam nowe szczegóły o strasznej powodzi, której terenem jest dorzecze rzeki Missisipi. Jak wiadomo, cała akcja ratownicza i ochronna skupiła się obecnie około uratowania od fal zalewu starego i pięknego miasta, Nowego Orleanu, którego zniszczenie dopełniłoby miary klęsk, czyniąc z katastrofy niespodziewany w dziejach wypadek.

Nowy Orlean został założony 209 lat temu, w 1719 r., przez gubernatora Luisiany Jen'a Baptiste Lemoine de Bienville i jego inżyniera Adrien'a de Panger. Jak wynika już z nazwisk założycieli miasto powstało z inicjatywy Francuzów, i rzeczywiście przez lat 85 pozostało francuskiem, póki Napoleon jeszcze jako konsul, nie odstąpił go Stanom Zjednoczonym za sumę 60 miljonów franków.

Inicjatywa i rzutkość francuska jest ściśle związana z rozwojem tej połaci ziemi. Już bowiem w r. 1682, a więc 245 lat temu, pierwszy Europejczyk, który dotarł w tem miejscu do zatoki Meksykańskiej, Francuz, osiadły w Kanadzie, Cavalier de la Salle, zorjentował się co do ważności punktu, dającego połączenie Kanady z zatoką Meksykańską przez rzekę Missisipi, objął w posiadanie Francji wszystkie ziemie wzdłuż tej rzeki i nazwał je na cześć króla Luizianą.

Inni jeszcze Francuzi po nim związali swe nazwisko z miejscem, gdzie stoi dziś Nowy Orlean, mianowicie le Moyne, de Remouville, Antoine Crosat, aż w r. 717 francuska Rada marynarska uznała, że Luiziana przedstawia zbyt wielką wartość, aby ją pozostawić przedsiębiorcom prywatnym i spowodowała utworzenie Kampanji Zachodniej, której oddano na lat 25 przywilej handlowy w Luizianie, a jednem z pierwszych postanowień tej Kampanji było założenie miasta u ujścia Missisipi.

Wybrano w tym celu wąski półwysep, pomiędzy rzeką a zatoką Meksykańską, miasto zaś nazwano Nowym Orleanem, a właściwie Nową Orleanią, Nouvelle Orleans po francusku, choć językoznawcy upierali się właśnie, że nazwa ta, jako pochodząca od łacińskiego słowa rodzaju nijakiego. Aurelianum, powinna brzmieć Nouvel Orleans, czyli Nowy Orlean, jakto się w polskim języku ustaliło, bo angielskie New Orleans, może być równie dobrze jednem, jak drugiem.

Nowy Orlean za czasów francuskich wzrastał szybko i już w 9 lat po założeniu przedstawiał, ogromną na owe czasy i warunki amerykańskie, cyfrę 1000 mieszkańców. Dalsze jego dzieje związane są ściśle z warunkami naturalnemi, jakie nadało mu położenie u wejścia do zatoki Meksykańskiej i u wrót kraju posiadającego najwspanialsze plantacje bawełny. Nic dziwnego też, że Nowy Orlean z biegiem lat wzrósł do cyfry 400,000 mieszkańców i jest pięknem, handlowo-przemysłowem miastem o handlowem znaczeniu. Dzisiaj, z powodu potopu, zgromadziło się w niem tysiące uchodźców, którzy z lękiem czekają rozwiązania zagadki, czy w swem dotychczasowem schronieniu zdołają ujść nieszczęściu.

Częste wylewy Missisipi już nieraz zagrażały Nowemu Orleanowi. Pierwszy raz wypadek taki miał miejsce w rok po powstaniu miasta, tj. w 1719 r., ale dzięki energji jego założycieli, przez wybudowanie pierwszych tam, zdołano zapobiec powodzi.

Ze świata.

KRÓLOWA WŁOSKA MATKĄ CHRZESTNĄ

Z Budapesztu donoszą, że małżonka tamtejszego posła włoskiego, hr. Durini di Monza, trzymała w tych dniach do chrztu najmłodszą córeczkę arcyksięcia Józefa Franciszka. Ceremonja chrztu odbyła się w domu arcyksięcia, a hrabina Durini trzymała do chrztu małą arcyksiężniczkę nie we własnem imieniu, lecz w zastępstwie królowej włoskiej, Heleny, która zgodziła się być matką chrzestną arcyksiężniczki. Z tego też powodu córeczka arcyksięcia Józefa otrzymała imię Heleny.

KONIEC PROHIBICJI W NORWEGJI.

Dnia 1 maja weszło w Norwegji w życie prawo, uchwalone przed kilku miesiącami przez głosowanie powszechne, a znoszące zakaz wyrobu i sprzedaży w Norwegji napojów alkoholowych, zakaz ten bowiem wcale nie osiągnął zamierzonego celu. Po jedenastu tedy latach, w dniu powyższym wznowiono w Norwegji sprzedaż napojów alkoholowych w sklepach, na mocy kartek, wydawanych przez władze, przyczem, stosownie do uchwały stortblingu, 20 proc. ceny brutto wyrobów sprzedanych przechodzi na rzecz skarbu. Wyszynku napojów alkoholowych w hotelach i restauracjach jeszcze nie wznowiono.

PANCERNIK AMERYKAŃSKI NA SKALE PODWODNEJ.

Podczas przeglądu całej floty atlantyckiej Stanów Zjednoczonych, który się odbył dn. 30 kwietnia na wodach Nowego Jorku i zgromadził 122 okręty wojenne wszelkich typów, wielki pancernik „Colorado", o pojemności 32,000 ton, osiadł przy wejściu do parku nowojorskiego na skale podwodnej, zwanej Diamond Reef. Osiemnaście holowników usiłowało przez dwa dni, podczas przypływów morza, ściągnąć pancernik ze skały, ale bezskutecznie. Dopiero po usunięciu z pancernika 3.000 ton ropy naftowej i smarów, tudzież amunicji dział najcięższych, zdołano, po trzech dniach usilnej pracy, ściągnąć „Colorado" ze skały i przyholować go do naprawy do doku.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1927 r. o godz. 10 w Dąbrowie przy ul. Staszica odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z sortowni z kompletnym urządzeniem, 2-ch motorów elektrycznych 15 i 5 H. P., 2 ch kaspli wyciągowych, 40-tu wózków kopalniowych, wagi wozowej, maszyny do pisania i innych, oszacowanych na zł. 14 955 gr., należących do kopalni węgla „Michał" w Dąbrowie na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 do 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie ul. 3-go Maja nr. 14.

Dąbrowa, dnia 4 V-1927 r. 3118

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
(—) A. Wróbel.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1927 r. o godz. 10 w Dąbrowie przy ul. Staszyca, odbędzie się licytacja w I i II terminie ruchomości składających się z kotła lokomobilowego na kołach szyn wąskotorowych, kuźni polowej, budynku drewnianego, nadszybia i drzewa kopalniaków 300 sztuk oszacowanych na Zł. 2 135 należących do kopalni węgla „Sobiesław" na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 9—10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie, ul. 3-go maja 14.

Dąbrowa, dnia 30 IV-1927 r.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
(—) A WROBEL.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia należności skarbowych z Einborna Oskara, Sliwińskiego Chaima, Fiszel Chai, Klinowskiej Lai, Szajntala Jakóba, Szajnwajs Rywki, Garncarza Lejbusia, Englendera Izaaka, Czarnesa Szmula i Finkielsztajna Ludwika w dniu 10 maja 1927 r. o godz. 4 po południu odbędzie się w I terminie licytacja dla sprzedaży następujących ruchomości: 1) wzrokomierzu o wymiarze 110x220 wolt, 1 aparatu fotograficznego, 30 sztuk dywanów — a la perskie, 1500 bloczków bibułek do papierosów i różnych mebli.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym termienie z gotówką

Sosnowiec, dnia 6 maja 1927 r. 2111

A. Szczepański po. sekwestrator.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44 podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1927 r. w Będzinie przy ul. Sieleckiej Nr. 37 odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających z się z mebli biurowych i maszyny do pisania oszacowanych na Zł. 1,180 gr. 00, należących do Przedsiębiostwa przemysłowo - budowlanego „Adam Toll S wie i S-ka“ w Będzinie na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od g. 11 rano spis zaś takowych codziennie od 9 do 14 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Będzinie ul. Małachowskiego 6.

Będzin, dnia 7 V 1927 r. 3117

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu,
(—) J. Romanek.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Eleganckie wózki dziecinne, rowerki, drezynki, oraz pokrycia wózków Ceny fabryczne. Sosnowiec, Pogoń Orla 18. 3054-2

Rower w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim“ 3123

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Zgłaszać się mogą tylko zdolne, Sosnowiec, ul. Warszawska 14, Koss. 3087

Inteligentna panienka-sierota dobrze gotuje, posiada świadectwa poszukuje zajęcia gospodyni do pojedyńczej lub dwolga osób. Wymagania b. skromne. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Bedzin „Sierota“ 3129

R ó ż n e.

Do wynajęcia sklep, ewentualnie po przerobieniu mieszkanie z 2 pokoj, kuchni i piwnicy. Tamże do sprzedania kręcone schody żelazne Wiadomość Dąbrowa, ulica Dąbrowska 13 u właściciela. 3089

Nowy Urzędowy rozkład jazdy na okres letni jest już do nabycia w firme Józef Hlawski w Sosnowcu.

Wyjeżdżając odstąpię jeden, dwa, trzy, cztery pokoje na letnisko koło Sławkowa ogród, woda, las, dom suchy dla amatora z 15 morgami ziemi, z inwentarzem martwym i żywym zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec, pod „Letniska“. 3121

Swietlica N. O. K. na Pogoni Rysa Nr 7 rozpoczyna 15 maja kurs haftu kolorowego. Zapis uczennic od godz. 3 do 6-tej po południu. 3130

Zgubione dokumenty.

Errych Solnik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P K U Sosnowiec 3115

Moszek Kupfersztoch, zgubił portfel 28 zł. i książeczkę wojskową wydaną przez P K U. Sosnowiec, którą unieważnia. 3116-3

Stanisław Michalski Zawiercie domy C N 7 zgubił książeczkę Kasy chorych 3114

Szwarc Antoni zgubił świadectwo komisji demobilizacyjnej wydane w Zawierciu. 3113

Piotr Tryjański zgubił książkę Kachorych. 3126-3

Zgubioną książeczkę Kasy chorych wydaną przez firme Fitzner Gamper Stręcioch Eugienjusz unieważnia 3125

Kozłowi Kazimierzowi skradziono w Częstochowie książeczkę wojskową, wydaną przez Dow. II p. strzelców konnych. 3127

Edward Sojka zgubił prawo jazdy Nr. 1139 Łaskawy znalazca raczy zwrócić do komisarjatu w Będzinie 3128

Paweł Gondek unieważnia zgubioną książkę na pobór tytoniu. 3131

Aleksander Buśniuk zgubił książeczkę Kasy Chorych. 3132

Julja Bień zgubiła książeczkę Kasy Chorych. 3133

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

C E N Y O G Ł O S Z E Ń:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ „ (do 80 „) 25
„ „ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ „ „ „ (ponad 100 w.) 35

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.